Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 16 stronic

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8719. Lwów, piątek 21 grudnia 1928. Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Częściowy strajk kolej. we Lwowie

wybuchł wbrew dyrektywie Związku zawodowego.

Delegaci nauczycielstwa szkół powsz. u Premjera. - Osiągnięcie porozumienia co do konferencji reparacyjnej. - Sprawa prolongaty terminu doktoratów. - Tragedja 18 letniej matki.

Bite Indyki, Kaczki, Pantarki tanio poleca F-ma „Zakopane" Akademicka 24, Leona Sapiehy 25

MARSZ. PIŁSUDSKI ROZDZIELIŁ FUNDUSZ SWEGO IMIENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. grudnia. (st) Marsz. Piłsudski polecił rozdzielić sumę zebraną z dobrowolnego opodatkowania się oficerów garnizonu warszawskiego z okazji 10-lecia Niepodległości, złożoną do jego dyspozycji: 10 tys. zł. otrzymała fundacja łodzi podwodnych im. Marsz. Piłsudskiego, 9 tys. Tow. Opieki nad sierotami po poległych wojskowych i dzieci inwalidów, 2.790 zł. Dom sierót na Pradze.

—o—

P. DEVEY WYJECHAŁ DO PARYŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 grudnia. (st) Członek Rady Banku Polskiego i doradca finansowy p. **Davey** wyjechał wraz z synem w sprawach natury osobistej do Paryża. Powraca do Warszawy z końcem bież. tygodnia.

—o—

POR. ZAĆWILICHOWSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 grudnia. (st) B. sekretarz prezesa Rady Min. por. Zaćwilichowski powrócił z Paryża do Warszawy. Dowiadujemy się, że p. Zaćwilichowski nie przerwał studjów w Paryżu i bawi jedynie w Warszawie przez czas ferji świątecznych.

—o—

PRZYŚPIESZENIE WYPŁATY ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. grudnia. (ab) Min. pracy zarządziło, aby wszystkie zarządy funduszów obwodowych **przyśpieszyły wypłaty zasiłków bieżących dla bezrobotnych. Dotyczy to zarówno bezrobotnych fizycznych, jak i umysłowych. Zasiłki te mają być wypłacone w okresie przedświątecznym.**



ZADRĘCZONE 5-CIO LETNIE DZIECKO JAKO OSKARŻYCIELKA.
(Do artykułu na str. 6-tej.)

Niezwykły zatarg między rządem Rzeszy a prezyd. Najw. Trybunału

SPECJALNA RADA GABINETOWA ZAJĘŁA SIĘ NIEBYWAŁYM INCYDENTEM.

Berlin, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Z powodu obsadzenia przez rząd opróżnionych miejsc w Radzie nadzorczej Tow. kolei niemieckich doszło do ostrego konfliktu, wywołanego protestem Badenji. Rząd Rzeszy powołując się na ważne względy polityczne, **nie przychylił się do opinji Prezydenta Najw. Trybunału Rzeszy dra Simonsa, który wobec tego w formie dotychczas niepraktykowanej, zaapelował wprost do prezydenta Hindenburga.** Konflikt ten był przedmiotem specjalnych obrad Rady gabinetowej. Według pogłosek, **dr. Simons będzie musiał ustąpić.** Rząd Rzeszy nie zamierza odwoływać dokonanych już nominacyj, **uważając postępek wysokiego dygnitarza za niesłychany.**

—o—

KIEDY ZACZYNA SIĘ TRWANIE MANDATU POSELSKIEGO?

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. G. P.) Na sejmowej Komisji regulaminowej p. Lieberman referował pytanie, **od jakiej chwili rozpoczyna się trwanie mandatu poselskiego.** Komisja 7 głosami przeciw 3 oświadczyła się, że **trwanie mandatu rozpoczyna się w chwili, gdy na posiedzeniu publicznem Okr. Komisji Wyborczej przewodniczący ogłosi rezultat wyborów.** O ile chodzi o posłów z listy państwowej, trwanie mandatu należy liczyć od chwili **ogłoszenia rezultatu wyborów.**

—o—

SKANDALICZNE NARUSZANIE MONOPOLU TYTON. NA ŚLĄSKU.

Katowice, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Władze skarbowo-celne na Górnym Śląsku ujawniły, że we wszystkich prawie kawiarniach i restauracjach, nie wyłączając nawet kolejowej **sprzedawano niemieckie i austrjackie wyroby tytoniowe.** W związku z tem Urząd Wojewódzki ustanowił bardzo **wysokie kary** na właścicieli tych lokali.

—o—

LITWINOW PÓJDZIE DO BERLINA?

Moskwa, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Krążą tu pogłoski, że wkrótce po powrocie Cziczerina do Moskwy zajdą **wielkie zmiany na sowjeckich placówkach zagranicznych.** Obecny poseł w Berlinie Krestinski ma być przeniesiony do Paryża. **Miejsce jego w Berlinie zajmie Litwinow.**

W tygodniu przedświątecznym sprzedaje wszelkie TRYKOTAŻE po cenach posezonowych Magazyn KOLPANA Piekarska 1.

Rekawica p. Stresemanna.

ZGRZYT ZAKOŃCZYŁ KONFERENCJĘ W LUGANO. — NIEMCY USIŁUJĄ STANĄĆ W ROLI OBROŃCÓW MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH. — ZDEMASKOWANIE „VOLKSBUNDU" UGODZIŁO POLITYKĘ NIEMIECKĄ W NAJCZULSZE MIEJSCE. — KONIEC TOLERANCJI I WYROZUMIAŁOŚCI Z NASZEJ STRONY.

Lwów, 20 grudnia.

Sesja Rady Ligi Narodów zakończyła się zgrzytem. P. Stresemann, przybrawszy pozę teatralnego oburzenia i w tonie, dotychczas w dyskusjach Ligi niepraktykowanym, zapowiedział wniesienie projektu, inaczej regulującego opiekę Ligi nad mniejszościami. Jak wiadomo, dążeniem Niemiec jest stworzenie przy Lidze Narodów **stałej Komisji rzeczoznawców** do spraw mniejszości narodowych, ograniczającej suwerenność przedewszystkiem tych państw, które podpisały znany traktat o mniejszościach, a więc **w pierwszym rzędzie Polski.**

Do celu tego zmierzają Niemcy konsekwentnie od dłuższego czasu na wszelkich możliwych drogach: na kongresach mniejszości narodowych, zjazdach Towarzystwa Ligi Narodów, przed samą Ligą i ostatnio przed jej Radą. **Łączy** się to z dalszem dążeniem Niemiec, by objąć **moralny patronat nad mniejszościami** i przy ich pomocy wygrywać swe polityczne cele

Przy dotychczasowej procedurze nasuwało to pewne trudności, tem bardziej, że taktyka niemiecka wobec Ligi nie była zręczna. Starając się ugodzić Polskę przy pomocy skarg górno-śląskich Niemców, **doprowadzono rzecz do absurdu.** Jest to mniej więcej ta sama taktyka, której trzyma się klub ukraiński w naszym Sejmie, wnosząc w ciągu listopada sto kilkadziesiąt interpelacyj. W tych warunkach o merytorycznem załatwieniu tylu spraw, zazwyczaj natury **podrzędnej,** niema mowy, a **pieniactwo,** będące **nadużyciem prawa,** nigdy jeszcze żadnej sprawie nie pomogło. Odnośnie do śląskiego „Volksbundu" zachodzi jeszcze i ten fakt, że **przez zalew skarg i pretensji usiłuje się zatuszować zbrodnicze praktyki tej organizacji.**

Min. Zaleski, oświetlając prawdziwe oblicze „Volksbundu" i wykazując grubą nieuczciwość w obciążaniu Ligi Narodów jego uroszczeniami, **zdemaskował** zarazem wobec członków Rady **perfidną taktykę p. Stresemanna.** Działalność rządu niemieckiego, podjęta rzekomo w obronie prawa, jest **osłanianiem ekspanzji politycznej** ku Wschodowi, a przytem **próbą wciągnięcia Ligi Narodów w rydwan berlińskich interesów.**

W parę dni później udzielił min. Zaleski wywiadu jednemu z pism wiedeńskich, w którym, z góry paraliżując zapowiedziany manewr polityki niemieckiej, zapowiedział, że poprze projekt p. Stresemanna, **o ile ochrona mniejszości obejmie wszystkie państwa.** Łatwo domyślić się, że w pierwszym rzędzie chodzi tu o **Niemcy,** które mimo ciągłych apeli do humanitaryzmu i sprawiedliwości **uciskają własne mniejszości** i rzecz jasna o jakiejkolwiek kontroli nie chcą nawet słyszeć. A przecież w tych samych Niemczech, które rozdzierają szaty o każde dziecko na Śląsku, nie ma dotąd dla kilkusettysięcznej mniejszości polskiej **ani jednej szkoły średniej, ani jednej polskiej szkoły powszechnej.**

W imię spokoju i dobrych stosunków tolerowało się niejedno i na niejedno zamykało się oczy, choć **prosty instynkt sprawiedliwości** wołał o wkroczenie i protest. To zdaje się rozzuchwaliło naszych pruskich sąsiadów. Zbyt przywykli do roli oskarżycieli, by wyobrazić sobie mogli siebie na ławie oskarżonych. A jednak chwila ta zbliża się. Rękawicę rzuca p. Stresemann, protektor mniejszości narodowych. **My tę rękawicę podejmiemy.**

Rewizja odszkodowań niemieckich.

KOMITET OBRADOWAĆ BĘDZIE W PARYŻU I BERLINIE. — DR. SCHACHT DELEGATEM NIEMIEC.

Berlin, 19. grudnia. (Tel. G. P.) „Voss. Ztg." donosi, że **rokowania przygotowawcze do konferencji w sprawie rewizji planu Davesa zostały ostatecznie zakończone.** Jutro ukazać się mają w Paryżu i Berlinie równobrzmiące komunikaty.

„Voss. Ztg." określa już dziś **istotę porozumienia francusko-niemieckiego w sprawie komisji ekspertów w sposób następujący:**

1. Mianowani będą rzeczoznawcy niezależni i równouprawnieni.

2. Każde mocarstwo wyznaczy po **dwóch ekspertów,** którym do pomocy przydani będą fachowi doradcy.

3. Niemieckich ekspertów zamianuje rząd Rzeszy, natomiast inne mocarstwa reparacyjne zamianują swych delegatów za pośrednictwem komisji reparacyjnej.

4. Komisja reparacyjna zwróci się wraz z Niemcami **do Stanów Zj. z prośbą o wyznaczenie do komisji swych dwóch delegatów.**

5. **Członkowie komisji nie mają być związani dyrektywami swego rządu.** Pełnomocnictwa ich sformułowane są **w myśl porozumienia wrześniowego w Genewie,** z powołaniem się na postanowienia konwencji londyńskiej z r. 1924. **Eksperci będą upoważnieni do poczynienia propozycji co do ostatecznego uregulowania problemu reparacyjnego.**

6. Po mianowaniu ekspertów **wystosowane zostanie przez wszystkie mocarstwa reparacyjne wspólne zaproszenie do ekspertów, by rozpoczęli swe obrady. Eksperci sami postanowią, kiedy i w którem miejscu rozpoczną obrady.**

Najprawdopodobniej komitet rozpocznie swe prace w Paryżu, a następnie przeniesie je do Berlina. Ekspertami mianowani mają być według „Voss. Ztg." następujące osobistości: **Stamp (Anglja), Mareau (Francja), Tirelli (Włochy).** Głównym delegatem Niemiec zamianowany zostanie prezydent Banku Rzeszy **dr. Schacht.** Decyzja co do drugiego delegata jeszcze nie zapadła.

—o—

Rada Ministrów rozpatrzy postulaty nauczycieli szkół powszechnych.

P. PREMJER BARTEL NIE ROBI NADZIEJI NA ZASIŁKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. grudnia. (ab). Premjer Bartel przyjął wczoraj posłów Nowickiego i Smulikowskiego na dłuższem posłuchaniu w sprawie polepszenia bytu nauczycieli. Premjer Bartel zaznaczył, że nie może dać delegacji ostatecznej odpowiedzi, ponieważ jutro zbiera się w tej sprawie Rada Min. Premjer zaznaczył, że warunki finansowe państwa nie pozwalają na jakiekolwiek wydatniejsze zasiłki dla funkcjonarjuszy państwowych i niema mowy o tem, by zasiłki były wypłacone przed świętami. Delegacja reprezentowała polski Związek Nauczycieli szkół powszechnych

Deputacja sędziów i prokuratorów u min. Meysztowicza.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. G. P.) Minister sprawiedliwości Meysztowicz przyjął w dniu 18 bm. **prezydjum zarządu głównego Zrzeszenia sędziów i prokuratorów.** Przedmiotem dłuższej konferencji były sprawy związane z **wprowadzeniem nowej organizacji sądownictwa,** sprawa **uposażeń i doraźnej pomocy** dla sędziów i prokuratorów oraz różne inne sprawy dotyczące ogółu sądownictwa.

Każdy sędzia jest mianowany przez Prezydenta Rzpltej.

PODKOMISJA WPROWADZA ZMIANY W PROJEKCIE USTAWY O SĄDOWNICTWIE.

Warszawa, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Podkomisja prawnicza w projekcie **ustawy o ustroju sądownictwa** przyjęła skreślenie paragr. 2 artykułu 87 w myśl którego **umożliwione było przejście do sądów urzędników administracji państwowej,** przy równoczesnem zaliczeniu lat służby państwowej celem oznaczenia stanowiska sędziego. Dodano natomiast do art. 87 **nowy przepis, według którego kierownicze stanowiska w sądownictwie będą mogli urzędnicy referendarscy, Prokuratorji generalnej i oficerowie korpusu sądowego zająć po przesłużeniu bezpośrednio przed nominacją przynajmniej 3 lat.** W art. 90 wprowadzono zasadę, **że każdy sędzia jest mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę przybranemu synowi memu ś. p.

Jerzemu Herburt-Heybowiczowi

oraz okazali mi tyle serdecznego współczucia, składam najgłębsze „Bóg zapłać".

Henryk Toeplitz.

PREMJER BARTEL SPĘDZI ŚWIĘTA POD KOSSOWEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 grudnia. (st) Premjer Bartel udaje się w sobotę do swych znajomych w Małopolsce Wschodniej **w okolicach Kossowa, gdzie spędzi święta. Pobyt jego w Małopolsce potrwa 10 dni.**

—o—

RZĄD OTACZA OPIEKĄ SADY ZALESZCZYCKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. grudnia. (st) Min. rolnictwa przystępuje do przebudowy i rozszerzenia państwowych **zakładów sadowniczych w Zaleszczykach.** Zakłady te produkują najlepsze owoce gatunków tyrolskich, melony, winogrona, morele udające się świetnie w tym **najcieplejszym zakątku Polski.**

Małopol. Zakład odzieży

ŻUROWSKI, ZALESCY i Ska

Ska z ogr. odp.

Lwów, Szpitalna 1, Tel. 53

poleca

NA GWIAZDKĘ

wełny i sukna na ubrania męskie i damskie, najmodniejsze materje jedwabne, koce, pledy, trykotaże, płótna, szyfony, obrusy, obuwie, bieliznę, pończochy i wszelką galanterję.

6 rat. Dogodne spłaty. 6 rat.

9812-?

Rozprawy komisyjne nad budżetem ministerstwa oświaty

PPUŁK. ULRYCH O PRACACH URZĘDU WYCHOW. FIZYCZNEGO. — MIN. ŚWITALSKI O ODCIĄŻENIU KURATORÓW Z CZYNNOŚCI BIUROWYCH. — WNIOSEK SOCJAL. PRZECIW WYZNANIOM.

Warszawa, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Dziś komisja budż. zajmowała się w dalszym ciągu budżetem Min. oświaty. W imieniu Państw. Urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego przemawiał podpułkownik Ulrych, przedstawiając **zużytkowanie 10-miljonowego budżetu na wychowanie fizyczne, uchwalonego w poprzednim roku.** — Mówiąc o sporcie podpł. Ulrich zaznacza, że dziedzina ta ma także duże znaczenie propagandowe, jak np. udział Polski w Olimpiadzie. Wreszcie podpł. Ulrich podkreśla, że minister spraw wojskowych wydał rozporządzenie **o stosowaniu ulg w służbie czynnej dla wszystkich, którzy przejdą wzorowe wychowanie fizyczne i nabędą pewnych elementów wychowania wojskowego.**

Poseł **Putek** (Wyzwolenie) w dłuższym wywodzie krytykuje stosunki szkolne w Małopolsce.

P. minister **Świtalski** zapowiada, że będzie się starał o odciążenie od balastu biurokratyczno-administracyjnego **inspektorów i wizytatorów.** Ponadto będzie zabiegał o to, aby w kuratorjach było **więcej urzędników wyższego stopnia o wyższej inteligencji, do kierowania istotną pracą oświatową a mniej kancelaryjną.**

Poseł **Langer** (Wyzwolenie) wypowiada się za wnioskiem socjalistów o **skreślenie całego budżetu wyznań** i zaznacza, że gdyby ten wniosek nie uzyskał większości, to wówczas postawi **w** trzeciem czytaniu **wniosek o skreślenie tego, co można nazwać funduszem dyspozycyjnym depart. wyznań** (prawie pół miljona zł.).

Poseł Dubois składa **demonstracyjny wniosek** o skreślenie jednego złotego z budżetu szkół wyższych jako wyraz **żądania zniesienia czesnego i opłat egzaminacyjnych** oraz zgłasza **wniosek m. i.** o podwyższenie sumy na **uniwersytet ukraiński we Lwowie(!) z 10.000 na 200.000 zł.**

„Nasz import jest naogół zdrowy"

OŚWIADCZENIE MIN. KWIATKOWSKIEGO. — BILANS HANDLOWY NIE ZAGRAŻA NASZEJ WALUCIE. — BRAK TRAKTATU NIE PRZYNOSI ANI NIEMCOM ZYSKÓW, ANI POLSCE SZKODY

Warszawa, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Na popoł. posiedzeniu, podczas debaty nad budżetem min. przemysłu i handlu, min. Kwiatkowski nakreślił **obraz sytuacji gospodarczej Polski.** Minister stwierdza, że konjunktura dla drzewa, stali i żelaza na rynkach światowych w br. wyraźnie osłabła, a w Polsce znacznie **się wzmocniła.**

Co do bilansu handlowego, minister stwierdza, iż w kraju będącym w tych warunkach, jak nasz, **na ujemny bilans handlowy nie można patrzeć jako na klęskę.** Stale wzrasta import niektórych surowców i półfabrykatów. **Import towarów zbytkownych zmniejsza się. Ogólnie mówiąc, import nasz jest zdrowy. Bilans w żadnej mierze nie może zagrażać naszej walucie. Mimoto konieczna jest współpraca całego społeczeństwa oraz popieranie wyrobów krajowych.**

W sprawie traktatu polsko - niem. można wnioskować, że zastosowane przez Niemcy metody i zasady są znacznie **silniejsze, niż zasady polskie,** oparte na reglementacji. **Polska prowadzi wojnę znacznie liberalniej niż Niemcy.** Rozwój eksportu niemieckiego do Polski postępuje dwukrotnie prędzej niż rozwój eksportu polskiego do Niemiec. **Waloryzacja ceł nie osłabiła tempa rozwoju eksportu niemieckiego do Polski.**

Traktat uważa minister za potrzebny jako regulujący ostatecznie stosunki gospodarcze w tej części Europy. Utrwaliło się mniemanie, iż **wojna celna nie przynosi ani Polsce poważniejszych strat, ani Niemcom poważniejszych korzyści.**

Gotowi jesteśmy zawsze zlikwidować ten stan na płaszczyźnie rozsądnego porozumienia. Jeżeli go jednak nie osiągniemy, to — jak wykazują ostatnie lata — będziemy nietylko gospodarczo żyć ale i rozwijać się.

Następne posiedzenie jutro.

KS. PRYMAS HLOND U PAPIEŻA.

Rzym, 19 grudnia. (Tel. G. P.) Ojciec św. przyjął **na specjalnej audjencji ks. Kardynała Prymasa Polski,** który imieniem Episkopatu i Duchowieństwa Polski złożył Papieżowi życzenia z okazji 50-lecia kapłaństwa. Podczas audjencji Ks. Prymas przedłożył Papieżowi szereg ważnych spraw z życia Kościoła katolickiego w Polsce.

—o—

ODŁOŻONE POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO R. M.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. grudnia. (ab) Na wczoraj zapowiedziane było posiedzenie **Komitetu ekonomicznego Rady min.** Z powodu jednak konkurencji z posiedzeniem Senatu komitet ekonomiczny nie obradował i niewiadomo, czy w okresie przedświątecznym się zbierze

—o—

ŚNIEGI OPÓŹNIAJĄ BIEG POCIĄGÓW.

Kraków, 19 grudnia. (Tel. G. P.) Wskutek ostatnich opadów śnieżnych **wszystkie pociągi przybywają do Krakowa z pewnem opóźnieniem,** (od strony Zakopanego z 30-minutowem, od Krynicy z 20-minutowem).

—o—

POŻYTECZNE, LECZ DROGIE NOWOŚCI TELEFONICZNE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 grudnia. (st) Zarząd telefonów warszawskich podjął niedawno próbę praktycznego zastosowania **aparatów rejestrujących rozmowy telefoniczne.** Stwierdzono, iż aparaty te **mogą mieć duże zastosowanie w handlu,** koszt ich jednak jest bardzo znaczny. Aparaty takie znajdują się w sprzedaży w Anglji i Niemczech.

Zarząd telefonów gotów jest zezwolić na zainstalowanie takich rejestrujących aparatów abonentom, **którzy aparat zakupią na własny rachunek.**

—o—

Sprawa prolongaty terminu doktoratów.

SENAT ODRZUCIŁ PROJEKT SEJMOWY, GODZĄC SIĘ NA PROLONGATĘ TYLKO DO 30. CZERWCA 1930.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. grudnia. (ab). Na wczorajszem posiedzeniu Senatu rozpatrywano m. i. sprawę przedłużenia uzyskiwania praw doktoratu na wydziałach prawn. i medycz-nym uniwersytetów polskich do dnia 30. czerwca 1932 r.

Otóż projekt ustawy uchwalony przez Sejm został przez Senat odrzucony. Natomiast uchwalono wniosek senackiej komisji oświatowej, by przedłużyć prawo uzyskiwania stopni doktorskich do dnia 30. czerwca 1930 r., przyczem z prawa tego korzystać mogą zarówno ci, którzy odbywali swe studja wedle starego jak i wedle nowego systemu.

Po upływie tego terminu uzyskiwanie doktoratów będzie możliwem po indywidualnem rozpatrzeniu odnośnych podań przez Rady wydziałowe uniwersytetu. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1929.

Ponieważ Senat wprowadził zmiany w projekcie ustalonym przez Sejm, wobec tego wraca projekt do Sejmu, który będzie się nim mógł zająć dopiero w połowie stycznia.

Ostatnie tegoroczne posiedzenie Senatu.

Warszawa, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Senat przyjął projekt ustawy o przedłużeniu terminu przerachowania i konwersji zobowiązań skarbu państwa z tytułu pożyczek państwowych z lat 1918—1920. Przyjęto rezolucję, aby przy przerachowaniu tych pożyczek **nie wymagano bez dostatecznych podstaw dowodów na okoliczności, co do których strony interesowane nie mają żadnych dokumentów.** Przyjęto poprawkę sen. Dąbskiego (B. B.), aby **grzywny orzeczone przez sąd przypadały na rzecz skarbu państwa, a nie gmin.**

Marszałek, życząc wesołych świąt, zamknął posiedzenie, wyznaczając termin następnego na **9. stycznia 1929.**

Demonstracje w min. francuskiem.

ZDEMOLOWANIE LOKALU MINISTERJALNEGO.

Paryż, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Wczoraj wieczorem **wtargnęła banda młodych rojalistów do lokalu min. rolnictwa i urządziła tam burzliwą demonstrację przeciwko ministrowi.** Wybito szyby i zniszczono urządzenie lokalu. Demonstranci zdołali zbiedz przed nadejściem policji.

WAGONY MUSZĄ BYĆ OGRZEWANE.

Warszawa, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Ministerstwo komunikacji zarządziło, by wszystkie wagony osobowe w ruchu P. K. P. **były ogrzewane do temperatury 17 stopni Cels.** Wagony pozbawione kaloryferów mają być wyłączone w porze zimowej ze składu pociągów osobowych.

—o—

GROMADZENIE REZERW ZBOŻOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. grudnia. (st) Ag. „Press" dowiaduje się, że na najbliższem posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Rady min. omawiana będzie sprawa **akcji rezerw zbożowych.** Złożone będzie wyczerpujące sprawozdanie z dotychczasowej akcji na tem polu. Omawiana będzie również **sytuacja na rynku zbożowym.** Nie ulega wątpliwości, że akcja gromadzenia rezerw zbożowych stanowiąca poważny czynnik rządowej polityki aprowizacyjnej **będzie utrzymana i nadal.**

—o—

GOSPODARCZE POROZUMIENIE NIEMIEC Z SOWJETAMI.

Moskwa, 19 grudnia. (Tel. G. P.) Konferencja gospodarcza niemiecko-sowjecka dobiega końca. **Osiągnięte zostało już porozumienie co do większości spraw.**

—o—

MUSSOLINI OBJĄŁ JESZCZE JEDEN RESORT.

Rzym, 19 grudnia. (Tel. G. P.) Na wniosek Mussoliniego król przyjął dymisję ministra kolonji Federzoniego. **Równocześnie mianowany został ministrem kolonji Mussolini.**

—o—

U dorastającej młodzieży stosuje się rano szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa" i przy użyciu takowej, jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dziewcząt i chłopców, dają zbawienny skutek. W klinikach chorób dziecięcych stosuje się wodę **„Franciszka - Józefa"** nawet u małych dzieci, skłonnych do zaparcia stolca. Żądać w aptekach i drog.
9507

Nowe trzęsienie ziemi w Chile.

Nowy Jork, 19. grudnia. (Tel G. P.) **Wczoraj odczuto w Chile nowe trzęsienie ziemi. Ofiar w ludziach niema. Straty materjalne bardzo znaczne.**



Armja chce zdetronizować Amanullaha

ponieważ żołd jej zużył na podróż po Europie.

ŻĄDAJĄ WYPĘDZENIA EUROPEJCZYKÓW I WSTRZYMANIA REFORM. — INDYJSKA FLOTA LOTNICZA WYWIEZIE ANGLIKÓW Z KABULU

Wiedeń, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą z Londynu: Według nadeszłych wiadomości z Indji, **wojsko domaga się od króla Amanullaha zwolnienia wszystkich wojskowych Europejczyków i rezygnacji z tronu na rzecz brata, oraz przerwania akcji europeizacji.**

Ponieważ poselstwo angielskie w Kabulu już od wczoraj nie może się porozumieć z rządem, brak autentycznych wiadomości o wypadkach w Afganistanie. W Londynie i Delhi panuje wielka obawa o los Europejczyków w Afganistanie, ponieważ plemiona tamtejsze mogą się zwrócić przeciwko cudzoziemcom, posądzając ich o inicjatywę w kierunku modernizacji obyczajów. Indyjskie **lotnictwo powietrzne w ilości 30 samolotów** czyni obecnie przygotowania **celem wywiezienia Anglików drogą powietrzną w bezpieczne miejsce.**

Wiedeń, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą z Londynu: Według ostatnich doniesień z Afganistanu, wszyscy przebywający w Kabulu Europejczycy znajdują się w gmachu poselstwa angielskiego. W Indjach rozszerzane są niepokojące wiadomości, według których walka **trwa dalej. Armja chce się zemścić na królu za to, że żołd przeznaczony dla armji zużył na podróż po Europie.**

Poselstwo afgańskie w Londynie donosi, że król i królowa znajdują się w swoim pałacu w Kabulu. Wszyscy cudzoziemcy, mieszkający w Kabulu, są bezpieczni. Depesze nadeszłe z Kabulu stwierdzają, że wiadomości rozszerzane w Indjach są przesadzone.

Ojciec święty wzywa do zgody

ZWAŚNIONE PAŃSTWA POŁUDN. AMERYKI.

Rzym, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Papież zwrócił się do rządu boliwijskiego i paragwajskiego z depeszami, w których wzywa obie strony **do pokojowego zakończenia konfliktu.**

Genewa, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Wiadomości **o przyjęciu przez Boliwję propozycji pośrednictwa w sporze z Paragwajem konferencji panamerykańskiej, potwierdzone zostały przez ambasadora Stanów Zj. w Paryżu, wobec czego niema powodu do zwoływania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi**

Zmartwienie ks. Henryka Orleańskiego.

KONIECZNIE SIĘ PALI DO SZABELKI FRANCUSKIEJ.

Paryż, w grudniu.

(—) W kodeksie francuskim istnieje prawo, które orzeka banicję członków rodzin dawniej we Francji panujących oraz zabrania im służyć w armji francuskiej.

Z tego powodu bardzo jest zmartwiony młodziutki książę Henryk Orleański, syn ks. de Guize zam. w Brukseli, prezydenta do tronu francuskiego. Młodzieniec ten marzy o tem, aby móc

zostać żołnierzem.

Jego wychowaniem wojskowem zajmuje się **gen. de Goudrecourt,** należący do przybocznej świty ks. de Guize. Młodziutki książę ofiarował pewnej instytucji francuskiej znaczną zumę, która ma służyć na pokrycie kosztów nauki kilku uczniów francuskiej szkoły wojskowej w Paryżu.

Pół miljona dolarów gaży.

NAJLEPIEJ PŁACONY ARTYSTA. — JEST NIM KRÓL JAZZU, PAWEŁ WHITEMAN.

Londyn, w grudniu.

(—) Najwyższą sumę jaką wypłacono kiedykolwiek artyście filmowemu otrzymał człowiek, który właściwie wcale z zawodu nie jest artystą filmowym. Tym szczęśliwcem jest znany król jazzu Paweł Whiteman. Oto niedawno zwróciła się do niego znana wytwórnie „Universal Pictures Corporation" z propozycją, aby wystąpił wraz z swoją kapelą w pewnym filmie tonalnym. Whiteman zażądał olbrzymiej wprost sumy — pół miljona dolarów. Wytwórnie zgodziła się na warunki króla jazzu. W najbliższym czasie ma się rozpocząć praca nad tym nowym filmem.

Nowoczesna Wenus w futrze.

MONNA VANNA W BUDAPESZCIE. — NIEZWYKŁA SCENA w RESTAURACJI

Budapeszt, w grudniu.

(—) Wśród gości, zebranych na herbatce popołudniowej w hotelu „Britania", niesłychaną sensację wywołało pojawienie się damy, **która odziana była tylko w pantofelki, rękawiczki i wspaniałe futro.** Dama, która poprzedniego dnia zajechała do hotelu, zapisała się do księgi meldunkowej jako **Aladar Beretwas,** żona właściciela dóbr z Debreczynu licząca 45 lat.

Nic sobie nie robiąc z ogólnego poruszenia, usiadła dama w pobliżu orkiestry. Natychmiast zawiadomiono o tem dyrekcję hotelu. Dyrektor zbliżył się zatem do damy i poprosił, aby niepostrzeżenie powróciła do swego pokoju, co się też stało. Tutaj zażądał od niej, aby natychmiast hotel opuściła. Okazało się, że owa Wenus w futrze jest osobą niespełna rozumu

KONFISKATA NIEMIECKICH PISM W KATOWICACH.

Katowice, 19 grudnia. (Tel. G. P.) Dzisiejsze wydania czasopism niemieckich zostały skonfiskowane za zamieszczenie otwartego listu Volksbundu do min. Zaleskiego.

Koła górnośląskie pono obawiają się, aby rząd polski **nie przystąpił ponownie do rozwiązania Volksbundu.**

—o—

REFORMA PODATKU OD LOKALI NOCNYCH W STOLICY.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. G. P.) System poboru podatku nocnego w zakładach zreformowano tak, że od rachunków restauracyjnych wprowadzone będą opłaty od wszystkich gości: w restauracjach po 1.50 od osoby, w barach posiadających koncesje do godz. 1-szej w nocy po 1 zł., oraz w kawiarniach po 50 gr. od osoby. Podatek od biletu wstępu na zabawy i widowiska oraz od osób, bawiących w przedsiębiorstwach z wyszynkiem trunków, mają pobierać właściciele jednocześnie należną opłatę do biletu lub rachunek. Nieryczałtowy podatek obliczony będzie według ceny i liczby sprzedanych biletów wstępu

—o—

CHAMBERLAIN NIE KANDYDUJE.

Londyn, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Krążą tu pogłoski, że Chamberlain **nie zamierza kandydować** przy przyszłych wyborach do parlamentu angielskiego.

—o—

WDOWA PO LENINIE PROPAGUJE ATEIZM.

Moskwa, 19 grudnia. (Tel. G. P.) Wdowa po Leninie Krupskaja oświadczyła na zgromadzeniu „bezbożników", że Rosja nie posiada seminarjów duchownych i za 15—20 lat nie będzie w Rosji ani jednego duchownego. Wtedy **kulty religijne przestaną istnieć.**

—o—

RZĄD CZECHOSŁ. NIE ZAMIERZA USTĄPIĆ.

Praga, 19. grudnia. (Tel. G. P.) W parlamencie zastępca premjera dr. Szramek złożył oświadczenie, iż rząd nie zamierza wyciągnąć konsekwencji z wyników wyborów do sejmów krajowych, oraz sejmików powiatowych. Stronnictwa opozycyjne są w błędzie, żądając dymisji rządu w związku z wyborami.

—o—

KRÓL JERZY BĘDZIE ŻYŁ.

Londyn, 19 grudnia. (Tel. G. P.) Dzisiejszy biuletyn o stanie zdrowia króla podaje, iż chory spał spokojnie prawie całą noc. Objawy poprawy zanotowane wczoraj, utrzymują się. **Obawa o ponowną infekcję** ogólną organizmu, aczkolwiek jeszcze istnieje, **zmniejsza się bardzo wyraźnie.** W pałacu Bukingham przeważa obecnie nastrój optymistyczny.

—o—

Z teatru Małego.

„Qui pro Quo".

Lwów, 20. grudnia.

Gościna Rewji warszawskiej wywołała zdaje się pewnego rodzaju qui-pro-quo wśród publiczności, która nazwę tego teatru łączy nieodzownie z nazwiskami Krukowskiego, Ordonki, Jarosy'ego etc.

Otóż stwierdzić trzeba odrazu, że zespół obecny, choć dotychczas mało znany we Lwowie, **godzien jest ze wszech miar jak najliczniejszej frekwencji publiczności, gdyż daje produkcje bardzo dobre i pełne humoru.**

Zanim podamy szczegółowe sprawozdanie z premjery, ograniczymy się do stwierdzenia, że zespół, goszczący obecnie w Teatrze Małym **warto usłyszeć i zobaczyć,** zwłaszcza świetne produkcje „Koszutski-girls" z ich doskonałym „maestro", dalej popisy takich sił jak Borośski, Refren, Helena Kamińska, Skonieczny itd.

—o—

Dygnitarz bolszewicki

Moskwa, w grudniu.

W Samarze zakończył się głośny proces prezesa gubernialnego „ispołkoma" komunisty Goluszego, który kierował oddziałem oświaty ludowej w całym obwodzie. Nadużywając swych praw naczelnika, Goluszy zmuszał nauczycielki ludowe do zaspakajania jego zachcianek miłosnych, a wobec tych, które stawiały mu opór, uciekał sie do gwałtu. Jak stwierdzono w czasie rozprawy, ofiarą dygnitarza gwałciciela padło kilkanaście młodych nauczycielek. Sąd skazał Goluszego na 3 lata ciężkiego więzienia.

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Wybuch strajku części kolejarzy we Lwowie

wbrew dyrektywom zarządu głównego Z. Z. K.

STRAJKUJE OKOŁO 2000 OSÓB. RUCH KOLEJOWY NIE DOZNAŁ ZAKŁÓCENIA. — STRAJK OBJĄŁ WARSZTATY, ELEKTOWNIĘ I PAROWOZOWNIĘ. — WŁADZE CENTRALNE WYSŁAŁY DELEGATA DO LWOWA. — WOJSKO ZABEZPIECZYŁO OBJEKTY KOLEJOWE.

Lwów, 20. grudnia.

(—) Jak już w wczorajszym numerze donieśliśmy, miejscowy zarząd Z. Z. K. na odbytem we wtorek późnym wieczorem posiedzeniu, na podstawie dyrektyw otrzymanych od Komitetu wykonawczego Zarządu Głównego Z. Z. K. w Warszawie powziął uchwałę likwidującą rozpoczęty strajk pracowników warsztatów kolejowych i decyzję swą delegaci mieli rano we środę za komunikować strajkującym.

Zgodnie z powziętą uchwałą wczoraj rano przed mającą się rozpocząć pracą w warsztatach delegaci Z. Z. K. zawiadomili zebranych robotników o uchwale nakazującej podjąć pracę.

Niespodziewany strajk.

Wbrew wszelkiemu oczekiwaniu zebrani uchwały tej nieprzyjęli do wiadomości, lecz oświadczyli się za dalszym strajkiem, oraz postanowili wysłać delegatów do p. Prezesa dyrekcji inż. Morawiańskiego z żądaniem meryto rycznego załatwienia rezolucji z wtorku. Prócz tego strajkujący uchwalili wysłać delegatów do Przemyśla, Stryja, Stanisławowa, Krakowa i Warszawy celem ujednostajnienia swojej akcji.

O godz. 12.30 w południe przystąpili do strajku pracownicy elektrowni kolejowej, co jednak nie wpłynie na oświetlenie terenu kolejowego, albowiem elektrownia kolejowa czerpie prąd z elektrowni miejskiej na Persenkówce. Obecnie strajkuje około 2 tysiące osób.

Naogół spokój wszędzie zachowany. Strajk objął robotników warsztatu głównego, warsztatów drugiej klasy, parowozowni głównej i parowozowni z hut. Przerwy w ruchu kolejowym nie będzie, albowiem dyrekcja lwowska posiada znaczne zapasy parowozów nie wymagających remontu.

Min. komunikacji zajęło się likwidacją strajku.

Jak się dowiadujemy, **Ministerstwo Komunikacji pracuje z całą energją nad zrealizowaniem postulatów kolejarzy lwowskich i jest pełna nadzieja, że strajk zostanie jak najszybciej zlikwidowany.** Celem zaznajomienia się z sytuacją strajkową, wysłało Ministerstwo Komunikacji do Lwowa **inspektora Kontroli p. Remgielińskiego,** który wczoraj rano przybył na teren strajkowy.

Kursujące wczoraj wieści o wybuchu strajku wśród robotników kolejowych w innych miastach nie potwierdziły się.

P. Z. K. zajął stanowisko wyczekujące.

O godz. 6 wieczór odbyło się zgromadzenie kolejarzy, ugrupowanych w **Polskiem Związku Kolejarzy** w sprawie zajęcia stanowiska co do strajku. Po dyskusji Okręgowy Zarząd P. Z. K. powziął uchwałę **wyczekiwać decyzji Centrali P. Z. K. w Warszawie.** Na zgromadzeniu tem przemawiał również delegat grupy strajkującej, wzywając pezetkowców do **przyłączenia się do strajku. Wezwanie to jednak nie odniosło skutku.**

Zapowiedziane **ogólne zebranie maszynistów** nie odbyło się, jedynie obradował **zarząd Związku maszynistów, który żadnej uchwały nie powziął. Z faktu tego wynika, że ruch nie dozna przerwy, gdyż dotąd strajkują tylko robotnicy warstatowi. Strajk ma charakter zupełnie lokalny i dotychczas nie wybuchł po za Lwowem, w żadnem innem mieście.**

Zarząd Z. Z. K. i komitet strajkujących urzęduje w permanencji, czekając na dalsze dyrektywy Komitetu Wykonawczego Z. Z. K. w Warszawie.

Celem zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa, wszystkie objekty **na terenie objętym strajkiem obsadziły wczoraj w południe oddziały wojskowe.**

—o—

Ewidencja i kontrola ruchu ludności.

OKÓLNIK P. MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO DO WOJEWODÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 grudnia. (st) W związku z pracami przygotowawczemi nad wprowadzeniem w życie rozporządzenia **o ewidencji i kontroli ruchu ludności,** Min. Składkowski wystosował do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zaleca umożliwienie gminom podjęcia prac organizacyjnych i przygotowań przedwstępnych. Przygotowania te winny być **podjęte jeszcze przed wydaniem rozporządzenia wykonawczego.** Min. Składkowski podkreślił, że intencją jego jest, aby zasada, iż ewidencję kontroli ruchu ludności prowadzą gminy, **została zastosowana w życiu.** W tych wypadkach, kiedy względy bezpieczeństwa wymagałyby tego, można przekazać te obowiązki innym organom władz.

Ładny okaz pedagoga.

OSKARŻONY O BIGAMJĘ, UWIEDZENIE UCZENICY I OTRUCIE ŻONY.

Kraków, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Od dłuższego czasu krążyły w Jordanowie i okolicy pogłoski **o nienaturalnej śmierci żony nauczyciela szkoły ludowej w Słonem p. S.** Pan S. żonę nieraz wypędzał z domu, **aby zapraszać na dłuższe posiedzenia 15 letnią uczennicę.** Wyjeżdżał on często na Wileńszczyznę, gdzie utrzymywał bliższe stosunki z pewną kobietą i nawet wziął z nią ślub. Władze wniosły oskarżenie przeciwko p. S. o bigamję **i o zamordowanie żony, ta bowiem rozchorowała się ciężko i zmarła.** Rozeszły się pogłoski, że **została otruta.** Mąż zbiegł w niewiadomym kierunku.

KINO „COLOSSEUM" (dawny Teatr Nowości). **Dziś PREMIERA.**
Główny odtwórca filmu „LUDZIE PODZIEMI" GEORG BANKROFT oraz EWELIN BRENT w sensacyjnym erotycznym filmie p. t.
„W OTWARTE KARTY" (Na śmierć i życie).
Walka 4-ch mężczyzn o miłość, potęgę i bogactwo. Uzupełni bardzo wesoła komedja.

Nominacja p. Antoniewicza

WICEPREZYDENTEM SĄDU OKR.

Lwów, 20. grudnia.

Jak już krótko donieśliśmy, pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował sędziego okręgowego **Jana Antoniewicza wiceprezydentem sądu okręgowego we Lwowie.**

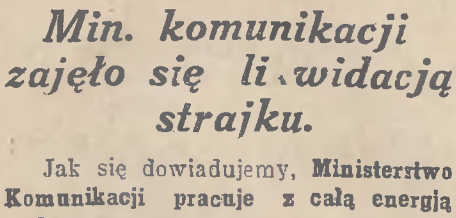
Nominacja ta spotkała się z ogólnem uznaniem wśród sfer sądowych i adwokackich, p. Antoniewicz bowiem dla swych **osobistych zalet charakteru, wielkiego taktu i wysokiego poczucia godności stanu sędziowskiego cieszy się ogólną sympatją i poważaniem.**

P. wiceprezydent Antoniewicz ukończył szkołę średnią w Kołomyji, **tu we** Lwowie zaś studja prawnicze, a w latach dziewięćdziesiątych **brał żywy udział w życiu akademickiem, piastując** przez dwa lata z rzędu **godność prezesa** „Bratniej Pomocy". **Praktykę sądową** odbył w Brzeżanach, następnie był sędzią w Przemyślanach, w czasie wojny był sędzią wojskowym, a wszędzie pozostawił opinję **sędziego bezstronnego, łączącego obowiązki zawodowe z obowiązkami prawego obywatela.**

Od roku 1919 pracuje z wielkim pożytkiem w tut. Sądzie okręgowym karnym.

—o—

NAJLEPSZYM POSIŁKIEM
w kinie, w teatrze i wszędzie
CZEKOLADA FOUR DAMES



Wytwor. p. de ko zaw. 12 tabl. zł 2.25.

Samobójstwo tancerki kawiarnianej

w mieszkaniu porucznika.

PRZESTRZELIŁA SOBIE GŁOWĘ KULĄ REWOLWEROWĄ. — POWÓD TRAGEDJI NA RAZIE NIE JEST ZNANY.

Lwów, 20. grudnia.

(—) Wczoraj przedpołudniem zostały zaalarmowane władze policyjne oraz wojskowe **wypadkiem samobójstwa,** który wydarzył się w **realności przy ul. Sodowej l. 6, w mieszkaniu por. 6 pułku lotniczego, Ludwika Krzysztofa.**

W pokoju por. Krzysztofa spędziła noc przyjaciółka jego 24-letnia Jarosława (Mija) Ozdobińska, rodem z Borysławia, z zawodu **tancerka kawiarniana,** która poznała por. Krzysztofa jeszcze przed kilku miesiącami we Lwowie, w czasie gdy **tańczyła w jednej z tutejszych kawiarń.** Mimo, iż następnie przeniosła się do Krakowa, **utrzymywała ona dalej stosunek ze swym przyjacielem.** We Lwowie nie widziano jej już kilka miesięcy i prawdopodobnie musiała dopiero w ostatnich dniach przyjechać do Lwowa i **tu zainstalowała się w mieszkaniu por. Krzysztofa.**

Co rano zaszło między nimi, nie wiadomo narazie. Faktem jest, że po odejściu por. Krzysztofa do służby, Ozdobińska **strzeliła do siebie z rewolweru w skroń** i po kilku chwilach **zakończyła życie.**

Na miejsce wypadku przybyli funkcjonarjusze policyjni oraz żandarmerja wojskowa, która natychmiast wdrożyła dochodzenie. Zawezwane Pogotowie przybyło bardzo szybko, ale nie zastało już desperatki przy życiu. Na polecenie lekarza dzieln. zwłoki zabrano do instytutu medycyny sądowej, gdzie lekarze wojskowi przeprowadzą sekcję.

—o—

APOLLO
OSTATNIE DNIE Jedyna sposobność dla tych, którzy nie widzieli! CENY NORMALNE! — ZNIŻKI WAŻNE NA I i OSTATNI SEANS
POCZĄTEK o godz. 3.30, 5.30, 7.30 i 9.30.
Ceny normalne
BURZA

Zadręczone 5-cio letnie dziecko jako oskarżycielka.

ZBRODNIA WOŁAJĄCA O POMSTĘ DO NIEBA. — KAT BIEDNEGO DZIECKA SKAZANY NA 12 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA. — ZBYT ŁAGODNY WYMIAR KARY NA BESTJALSKIEGO BRUTALA.

(Do ryciny na str. 1).

Wiedeń, w grudniu.

(=). Pisaliśmy przed kilku dniami obszernie o tragicznej śmierci **5-letniej dziewczynki, Matyldy Stodolak.** Obecnie przypominamy zasadnicze szczegóły tej afery, która onegdaj zakończyła się skazaniem **ohydnego zwyrodnialca Jana Halaksy na 12 lat więzienia.**

5-letnia Matylda, której tragiczna śmierć woła o pomstę do nieba, była **nieślubną córką Antonji Halaksowej,** żony woźnego sądowego. Pochodziła ona ze stosunku tej namiętnej kobiety **z robotnikiem Karolem Jerabkiem.** Ten stosunek

zakończył się tragicznie

Jerabek dowiedział się, że Antonja **oszukiwała go z innym.** Doszło do gwałtownej sceny, w której toku Jerabek **zranił Antonję,** a następnie **popełnił samobójstwo.**

Lekkomyślna kobieta nie troszczyła się o dziecko, które w jakiś czas potem **przyszło na świat.** Małą Matyldą zajął się jej dziadek, **robotnik Antoni Stodolak.** Ponieważ jednak Halaksowa zaprzestała płacić ojcu za utrzymanie dziecka, Stodolak **zwrócił jej Matyldę.**

Rozpoczęły się dla biednego dziecka

dni straszliwej udręki.

Przybrany jej ojciec **szalał z wściekłości na myśl,** że musi utrzymywać **nieślubne dziecko swej żony.** Również dla Antonji, będącej przedmiotem ustawicznych wyrzutów męża, stała się dziewczynka **nieznośnym ciężarem i balastem.** Para zbrodniarzy poczęła zatem znęcać się nad Bogu ducha winnem dzieckiem.

W nocy z dnia 23. na 24. października usłyszeli sąsiedzi Halaksów odgłos **głuchych uderzeń i jęki dziecka.** Następnego dnia zaś rozeszła się właśnie wieść o śmierci Matyldy. Sądowa obdukcja stwierdziła, że jakiemś tępem narzędziem **złamano dziecku kręgosłup oraz kilka żeber.** Ponadto ciało jego wykazywało widoczne **ślady ciężkich obcasów męskich.**

Rozprawa przeciwko mordercom Matyldy wywołała w Wiedniu **wielkie poruszenie.** Sala rozpraw stale była przepełniona **liczną publicznością.** Ostatecznie skazano Jana Halaksę na **12 lat ciężkiego więzienia,** a żonę jego skazano tylko na **rok więzienia,** gdyż okazało się, iż była ona również **ofiarą jego niesłychanej brutalności.**

—o—

PULLOWERY
WEŁNIANE
ANGIELSKIE
I KRAJOWE
w ogromnym wyborze
A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11

Zdemaskowanie fakira Tahry-beya.

CIEKAWY POJEDYNEK MIĘDZY FAKIREM A LITERATEM. — Z POCZĄTKU IDZIE DOBRZE. — FATALNE INTERMEZZO. — SROMOTNA UCIECZKA.

Lwów, 20. grudnia.

(=). Pisaliśmy już obszernie w korespondencji paryskiej o **wielkiej sensacji Paryża, fakirze Tahrze-beyu,** który swemi niezwykłemi produkcjami skupił na sobie **uwagę stolicy francuskiej.** Obecnie okazało się, iż fenomenalny „cudotwórca" jest

pospolitym oszustem.

Zdemaskowania Tahry-beya dokonał znany literat i publicysta paryski **Paweł Heuze.** Przed kilku dniami Heuze ogłosił w jednem z pism paryskich artykuł, w którym zarzuca fakirowi **oszukańcze praktyki i wodzenie za nos publiczności paryskiej.** Tahra-bey odpowiedział na ten artykuł wyzwaniem literata **na pojedynek,** mający polegać na tem, że fakir będzie swoich produkcyj dokonywać w obecności literata.

Ów „pojedynek" odbył się **w olbrzymim „Cyrku paryskim".** Przedstawienie miało się rozpocząć o godz. 8, a już o godz. 6 zaczęły napływać **liczne rzesze publiczności.** Zgromadziło się wogóle kilka tysięcy widzów. Wreszcie Tahra-bey **rozpoczął swoje produkcje.** Położył się on na dwa miecze, a sześciu służących skruszyło na jego brzuchu

olbrzymi piaskowiec.

Następnie położył się fakir na **desce, nabitej gwoździami.** Z loży dziennikarskiej rozległ się okrzyk: „On ma poduszkę pod ubraniem". Fakir pozwolił się zbadać, lecz **poduszki owej nie było.**

Wtem zjawił się na arenie **niski, szczupły człowieczek,** który oświadczył, że jest **inwalidą wojennym** i potrafi wszystkie sztuczki fakira **doskonale naśladować.** I tak się **rzeczywiście stało.** Wówczas ów inwalida oznajmił, że **każdy iluzjonista przy odrobinie wprawy potrafi dokonywać owych „cudów".** W cyrku powstała **ogromna awantura.** Tahra-bey **musiał sromotnie uciec.**

Gwiazdy filmowe na łożu boleści.

GROŹNA EPIDEMJA „FLY" SZALEJE W ZACHODNICH STANACH. UNIERUCHOMIONE HOLLYWOOD. — ŻNIWO ŚMIERCI

Nowy Jork, w grudniu.

(+) Okolicę Los Angeles nawiedziła obecnie epidemja złośliwej grypy. Zapadło na nią kilkanaście tysięcy osób, z czego wiele zmarło. Epidemja wkrótce ogarnęła także pobliską metropolję filmu, Hollywood, gdzie powaliła na łoże boleści szereg najwybitniejszych gwiazd filmowych. I tak na liście chorych znajdują się m. i.:

Klara Bow, Mary Philbin, Olga Bakłanowa, Ruth Taylor, John Gilbert, Buster Keaton, Williem Haines, Ryszard Barthelmess, Jean Arthur etc. Jeden z weteranów filmu, Edward Connelly, zmarł. Ten sam los spotkał matkę Patsy Ruth Miller.

Oczywiście, atelier kinowe chwilowo opustoszały, bo połowę aktorów unieruchomiła choroba.

W Los Angeles i kilkunastu miastach Kalifornji musiano pozamykać szkoły. Są niektóre miasta, gdzie pozamykano prócz szkół także kościoły i teatry. Epidemja ta, zwana tutaj „flu" przerzuciła się także na stany Idaho, Utah, Texas i Arizona. Żniwo śmierci jest niezwykle obfite i przypomina wielką epidemję z r. 1918.

Są niektóre miasta, gdzie pozamykano prócz szkół, także kościoły i teatry.

—o—

Schowki depozytowe na fasadzie Banku.

W KAŻDEJ PORZE DNIA I NOCY MOŻNA WKŁADAĆ I WYJMOWAĆ DEPOZYTY.

Lwów, 15 grudnia.

(kr.) Jeden z wielkich banków w Berlinie wprowadził świeżo oryginalną nowość. Oto **na fasadzie owego gmachu** umieścił szereg **skrytek,** do których dostęp jest bezpośrednio z ulicy. Klijent zatem, wynajmujący taką skrytkę, może swobodnie **o każdej porze dnia i nocy** otwierać ją własnym kluczem, wkładać i wyjmować z niej depozyty.

Inowacja ta umożliwia przedewszystkiem wielkim firmom handlowym i domom towarowym **lokowanie na noc** w bezpiecznym schowku czy to kosztowności, czy gotówki utargowanej w ciągu całego dnia. Banki bowiem zamykają swe biura w godzinach popołudniowych, tak, że dotychczas kupiec zamykając swój sklep późnym wieczorem nie mógł już targu dziennego składać do banku, lecz musiał pieniądze albo zabierać do domu, albo zostawiać w sklepie w kasie ogniotrwałej. Czy nowość ta okaże się praktyczną, dziś jeszcze trudno powiedzieć. W każdym razie tego rodzaju schowki muszą być **nieustannie i bardzo czujnie strzeżone przez całą noc,** są one bowiem nader ponętną pokusą dla... amatorów cudzej własności.

—o—

Mord wyjaśniony po dziesięciu latach

TRAGICZNA ŚMIERĆ DWOJGA DZIECI I ICH PIASTUNKI. — ŻONA ZDRADZA ZBRODNIĘ MĘŻA. — ZBRODNIARZ PRZYZNAŁ SIĘ DO WINY.

Budapeszt, w grudniu.

(=) Przed dziewięciu laty został dokonany w Budapeszcie **mord rabunkowy,** którego sprawcy nie zdołano odkryć. Przy ul. Rombacha w mieszkaniu wielkiego kupca zbożowego **Izydora Brandla** znaleziono wówczas

dwoje dzieci

Brandla, oraz ich piastunkę, **pozbawionych życia licznemi ciosami noża.** Z wyłamanej kasy wertheimowskiej skradziono

papiery wartościowe i biżuterję, przedstawiającą wartość 80 tys. pengö. Na miejscu zbrodni znaleziono **bardzo ostry nóż kuchenny;** pozatem brakowało wszelkich innych śladów.

Obecnie ta zbrodnia z przed dziewięciu lat **została wyjaśniona w nieoczekiwany sposób.** Oto dyrekcja policji budapeszteńskiej otrzymała onegdaj list anonimowy, w którym pewna kobieta, rozwiedziona niedawno ze swym mężem, oskarżyła go o ową zbrodnię, podając przytem szczegóły, czyniące jej oskarżenie **bardzo wiarygodnem. Okazało się rzeczywiście, że mąż owej kobiety tej zbrodni dokonał. Jest to 41-letni kelner. Edmund Walenstein,** kilkakrotnie już karany. Aresztowany zbrodniarz **przyznał się do winy.**

—o—

Podobną się pragnie każda piękna pani
Pixavon
oznała męskie serca dla niej.

Wyborny Smalec czysto wieprzowy na Święta poleca F-ma J. Kotowicza, Lwów, Rynek 25. Tel. 63-34. Żółkiewska 119.

Jak pan Kirschner zaopatrywał się w futra u innych kuśnierzy.

BARDZO POMYSŁOWA HISTORJA, KTÓRA TYLKO DZIĘKI ZASPOKOJENIU POSZKODOWANYCH NIE SKOŃCZYŁA SIĘ WYROKIEM ZASĄDZAJĄCYM.

Lwów, 20. grudnia.

(—) **Izak vel Icyk Kirschner,** rodem z Czerniowiec, z zawodu kuśnierz, w r. 1927 przy pomocy swojej żony Heni założył w realności przy pl. Strzeleckim 5 większą **pracownię kuśnierską** i przyjmował robotę futer na zamówienia, a ponadto sprzedawał gotowe futra. **Ksiąg handlowych nie uważał za stosowne prowadzić mimo, iż miał duże obroty** i był w kontakcie z szeregiem firm lwowskich. Sklep prosperował nie źle, skoro Kirschner **zakupił realność,** którą dla wszelkiej pewności zaintabulował na panieńskie nazwisko żony. Interes swój Kirschner rozwinął dzięki

nie lada pomysłowości.

Oto obchodził on wszystkie większe składy kuśnierskie, gdzie **zakupywał duże ilości skórek,** przedstawiając się jako właściciel realności i **twierdził, że tylko w tym sklepie będzie kupował,** przyczem prosił o dyskrecję, by konkurenci się o tem nie dowiedzieli. Towary zakupywał **w znacznych ilościach,** wpłacając gotówką

tylko część należytości,

na resztę zaś wystawiał weksle. W ten sposób nabrał towary od całego szeregu firm, jak Fischa, Wohlmana, Baczesa, Grüssa, Singera i in., **którzy wzajemnie nie wiedzieli, że posiadają jednego i tego samego klienta.**

Zobowiązania, które na siebie przyjęli Kirschnerowie, miały być płatne w sezonie, względnie tuż po zamknięciu sezonu zimowego. Tymczasem w tym okresie Kirschnerowie nie wykupili ani jednego weksla, tak, że w sierpniu br. poczęły wpływać do Prokuratury

doniesienia karne

o oszustwo i wówczas okazało się, że wierzyciele, których jest kilku, **ponoszą łączną szkodę w kwocie**

11 314 dolarów,

zaś skarb Państwa za zaległości podatkowe poniósł szkodę w kwocie 2.037 dolarów.

Wydział śledczy przeprowadził w tej sprawie dochodzenia i ustalił, że realność Kirschnerów została zaintabulowana na nazwisko panieńskie Heni Kirschner, a ponadto znaleziono jeszcze towar, przedstawiający wartość kilkuset dolarów. Kirschnerów

aresztowano

pod zarzutem fałszywej krydy, a wczoraj stanęli oni przed Trybunałem, któremu przewodniczył radca Dworzak.

Osk. Kirschner zdołał na rozprawie udowodnić, że w **międzyczasie wszystkich wierzycieli zaspokoił,** oraz, że niewypłacalność jego nie była przez niego zawiniona, wobec czego Trybunał **uwolnił oboje oskarżonych od winy i kary.**

Oskarżał prok. Ogonowski, bronił adw. dr Słoniewski.

Owczar wypędził krowę do lasu by nie była świadkiem jego amorów z Kasią.

POTEM ZACZĄŁ UMIZGI, LECZ Z MARNEM POWODZENIEM, WOBEC CZEGO POPARŁ ZALOTY BAGNETEM. — WYBIŁ PASTERCE ZĘBY I PODERZNĄŁ JEJ JĘZYK.

Lwów, 20. grudnia.

(—) Przed sądem wojskowym, któremu przewodniczył pułk. Rozwoda, odpowiadał onegdaj szeregowiec **Stanisław Owczar,** stacjonowany w Stanisławowie pod zarzutem **usiłowanego zgwałcenia i ciężkiego uszkodzenia ciała.**

W jesieni br. Owczar bawiąc na urlopie we wsi Uzina, obok Stanisławowa przed powrotem do służby wojskowej udał się na pastwisko, by pożegnać się ze swą bogdanką **Kasią Maciałą.** Po przybyciu tam zastał swą Kasię pasącą krowę. Ponieważ obecność krowy była mu nie na rękę, więc

krowę wypędził do lasu,

tam zaś usiłował swą ukochaną zniewolić. Kasia jednak przezorna i widocznie doświadczona w tego rodzaju kwestjach, stawiała mu opór. Owczar **uzbrojony w bagnet,** nie mógł znieść tego niespodziewanego oporu, zirytowany wyjął bagnet i **począł nim bić Kasię tak mocno, że ostrze bagnetu złamało się.** Wreszcie chcąc dać upust swemu temperamentowi

wybił jej kilka zębów

i bagnetem przeciął jej wiązadło języka, tak, że Kasia na długi czas traciła mowę.

Na rozprawie oskarżony wyparł się zarzucanych mu czynów, co przyszło mu tem łatwiej, ponieważ nie było żadnych świadków. Poszkodowana słuchana pod przysięgą, **potwierdziła wszystkie zarzuty,** a sąd po przeprowadzonej rozprawie **uznał go winnym i zasądził na 4 miesiące ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.**

Oskarżał prok. kap. Müller, bronił adw. dr. Szymon Grüner.

Zaczadzony ogrodnik przy ul. Ogrodnickiej.

JEGO ORAZ STARSZEGO ROBOTNIKA UŚPIŁ NA WIEKI CZAD Z PIECA.

Lwów, 20 grudnia.

(—) Wczoraj wczesnym rankiem zaalarmowane zostały władze bezpieczeństwa wypadkiem **śmiertelnego zaczadzenia dwu ludzi.** Oto w realności przy ul. Ogrodniczej 27 w Zamarstynowie ułożyli się wczoraj do snu pomocnik ogrodniczy 24-letni Ludwik Przybylski i 60-letni robotnik Jan Schmidt. Przed ułożeniem się do snu **zapalili w piecu i zatkali zasuwę.** Rano, około godz. 5., **gdy usiłowano ich zbudzić, zastano już zwłoki.** Tragiczny ten wypadek wywołał w Zamarstynowie wielkie wrażenie. Obie ofiary własnej nieostrożności odwieziono do instytutu medycyny sądowej.

Spryciarz, który ściągnął wisiorek próbował zrobić z siebie „patrjotę".

POLICJA JEDNAK SKWALIFIKOWAŁA TEN CZYN JAKO ZWYKŁĄ KRADZIEŻ.

Lwów, 20. grudnia.

(—) W tramwaju zdarzył się wczoraj wypadek dość charakterystyczny dla obecnych czasów. Oto niejaki **Kazimierz Roliński** z zawodu murarz, wyrwał jadącemu tym samym wozem Ctomazemu Ferenzowi z pow. jarosławskiego z kieszeni **wisiorek z godłem ukraińskiem.** Oczywiście na kradzieży tej został schwytany, a ujrzawszy, że przy wisiorku niema zegarka, **usiłował kradzież tę przedstawić w świetle patrjotycznem,** twierdząc, że miał zamiar tylko zerwać godło ukraińskie, które go raziło. Policja jednak uznała za stosowne za tego rodzaju „patrjotyczne wystąpienie" Rolińskiego oddać go do aresztów policyjnych.

Mała Ententa uznaje Sowjety?

INICJATOREM ROKOWAŃ JEST CZECHOSŁOWACKI MIN. SPR. ZAGR. BENESZ

Moskwa, w grudniu.

Wedle informacyj prasy sowieckiej, z inicjatywy Czechosłowacji rozpoczynają się w najbliższych dniach pertraktacje między państwami Małej Ententy a Sowietami w sprawie wspólnego uznania rządu sowieckiego de jure przez rządy czechosłowacki, rumuński i jugosłowiański. Ze strony krajów Małej Ententy jako pierwsze żądanie wysunięto warunek zobowiązania się Sowietów do zaniechania wszelkiej propagandy komunistycznej na terenie tych państw. Rokowania w imieniu Ententy prowadzi dr. Benesz. Należy nadmienić, że wedle tych informacyj, o przebiegu tych rokowań odnośne rządy ciągle informują rząd polski z którym uzgodniają swe własne poglądy. Informacje powyższe notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

NA GWIAZDKĘ!

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

BIELIZNA	KUFRY	POŃCZOCHY
KAPELUSZE	NECESSERY	SKARPETKI
PŁASZCZE	TOREBKI	TRYKOTAŻE
KRAWATY	PLEDY	CHUSTKI
RĘKAWICZKI	PARASOLE	PERFUMERJA
OBUWIE	LASKI	GILLETTE

Kalosze i śniegowce na taniej we firmach **Schwe tzer i Falb I Leg onów 33 i „Lafayette" Akademicka 14.**

Śniegowce g bardyn we z aksamitem cd zł. 16.

Z sali koncertowej.

Koncert tenora J. Altera, nadkantora w Hannowerze.

Lwów, 20. grudnia.

Jako wykonawca utworów w stylu oratoryjnym, śpiewu synagogalnego i pieśni chasydów popisywał się we wtorek, 18 bm. zagraniczny tenor p. J. Alter, artysta obdarzony wyjątkowo wydatnym głosem, odznaczającym się niezwykłą rozległością skali, wyśmienitem wyszkoleniem bel canta i pięknie zabarwionem, o aksamitnej gładkości mezza-voce. Ta suma pierwszorzędnych zalet zapewniłaby temu wybitnemu śpiewakowi niezawodnie na polu popisów lirycznych — czy to na estradzie koncertowej, czy też na scenie operowej — obfitą w wielkie sukcesy karjerę. P. Alter poświęcił jednak okazały swój materjał głosowy i niezaprzeczony do sztuki odtwórczej talent w pierwszej linji śpiewowi synagogalnemu, co wprawdzie nie zdeprecjonowało tych walorów, lecz musiało nadać jego kantylenie, brawurze wokalnej, całemu ujęciu swych popisów i wogóle działalności artystycznej cechę dla śpiewu rytualnego charakterystyczną.

Jako interpreta synagogalnych śpiewów — notabene własnych kompozycyj — oraz pieśni i piosnek żydowskich, zachwycił p. Alter całe audytorjum, nietylko znawców tego odłamu literatury muzycznej, lecz tych wszystkich uczestników wieczoru, którzy słusznie odczuli intuicyjnie, że oryginalny ten program nie może znaleźć wykwintniejszego wykonawcy. Mniej intensywne wrażenie odniósł natomiast sprawozdawca z wykonania początkowej części programu, której kierunek odchylał się od charakteru śpiewu synagogalnego: z interpretacji oratoryjnych utworów. Wszak ustawicznie lamentacyjno-zawodzący nastrój nie zawsze potęgować może sukcesy, zwłaszcza, że do emisji głosu p. Altera, poniekąd gardlanej, musi się też nagiąć ucho słuchacza. Potężne jednak i porywające wrażenie wywarło na audytorjum imponujące chwilami wykonanie utworu w tej serji popisów końcowego. (Afisz podaje jego nazwę jako Hummla „Hallelujah"). Piękny materjał głosowy koncertanta i olśniewające efekty wokalne zajaśniały tu w pełnym blasku mimo słabej stosunkowo wytrzymałości wysokich tonów.

Pod koniec produkcji — program zapowiadał wykonanie uczuciowych pieśni ludowych i dziecięcych — podwoiły się liczne powodzenia koncertanta. P. Alter zebrał dużo serdecznych oklasków i musiał dorzucić, na ogólne żądanie, kilka nadprogramowych interpretacyj. W sukcesie wtorkowego wieczoru partycypował znakomity akompanjator, ceniony u nas pianista p. dr. Henryk Guensberg, który wywiązał się — jak zwykle — artystycznie ze swego zadania.

Fr. Neuhauser.

Zuchwała sztuczka złodziejska

PECH BAUMGARTENÓW.

Czerniowce, w grudniu.

(m) Czelność złodziejska nie zna granic i pozwala sobie nieraz na kawały, **godne pióra Leblanca.** W małem miasteczku bukowińskiem **Radowcach** zjawiło się kilku złodziei z Bessarabji, którzy wyspekulowawszy, gdzie można znaleść więcej pieniędzy, wieczorem opanowali sanie stojące przed domem bez właściciela i zajechali niemi przed hotel niejakiego Baumgartena. Tutaj weszli do środka, wynieśli z mieszkania Baumgartena ogniotrwałą kasę i złożywszy ją na sanki, odjechali. Wszystko to działo się w oczach służby, która była przekonana, że to jacyś posługacze odwożą kasę do naprawy. Dopiero po niewczasie Baumgarten spostrzegł swoje nieszczęście i zaalarmował władze. Równocześnie z nim zgłosił się na policję **właściciel ukradzionych sanek i okazało się, że jego nazwisko brzmi również Baumgarten,** choć nie jest żadnym krewnym hotelarza. Kasy nie zdołano odnaleść. Była w niej znaczna suma pieniędzy i kosztowności

Zegar rywalem różdżki czarodziejskiej

ZEGAR, KTÓRY ODKRYWA WODĘ PODZIEMNĄ.

Paryż, w grudniu.

(=) Ks. Sartori, prof. fizyki w mieście Nancy posiada zegar, któremu przypisuje własności **różdżki czarodziejskiej.** Zegar jest niklowy i umocowany na cienkim złotym łańcuszku. Sartori utrzymuje, że zegar w pobliżu zaskórnych żył wodnych zaczyna się poruszać na owym łańcuszku i **zakreśla regularne koła.** Przy pomocy tego zegara już kilka krotnie udało się Sartoriemu znaleźć **wodę.** Sartori zamieścił o tym zegarze w gazecie francuskiej „Excelsior" **ciekawy bardzo artykuł, w którym pisze o jego własnościach.**

Z TEATRU

„Złamana drabina", komedja w 3 aktach Jerzego Barra i Pawła Gavault'a.

Lwów, 20. grudnia.

Nieco zagadkowo brzmi tytuł komedji francuskiej, którą ujrzeliśmy we wtorek w teatrze Wielkim. Lecz już w pierwszych scenach jesteśmy w domu i rozumiemy o co chodzi. Wysoko pną się po hierarchicznej drabinie arystokratyczne rody, ale tylko tak długo, póki nie wyczerpie się rodowa fortuna, dodająca pozłótki do ich starych herbów. W razie finansowego krachu drabina nagle załamuje się i trzeba ją łatać mezaljansem. Na taką chwilę czekają różni nowobogaccy, mający posażne jedynaczki. Wiedzą oni, że wszystko dziś kupić można za pieniądze, nawet księcia lub margrabiego. Taki handel wywołuje zawsze szereg wesołych konfliktów, które wystarczą na trzy akty komedji. Jak widzimy, temat nie nowy i niejednokrotnie spotykaliśmy się z nim na scenie. „Złamana drabina" posiada wszystkie zalety paryskiego warsztatu, gdzie zawsze dwóch szewców robi jedną parę butów. Więc jest to obuwie lekkie, o ładnej formie, którego nie nosi się długo, ale które znajduje chętnych nabywców wśród publiczności. Pod reżyserją Ryszkowskiego, który rozwinął w naszym dramacie żywą działalność i o którym mówią jak najlepiej w świecie artystycznym, grano komedję sprawnie, gładko i w należytem tempie. Doskonałe typy komedjowe dali Guttner, Dobrzański i Ratschka. Przemiły był Peliński, Ładosiówna pełna umiaru i szczerego akcentu. Sympatycznie zareprezentowały się dwie nowe siły: Petrykiewiczówna i Tatarkiewicz. Osobna wzmianka należy się Dobrzańskiej. Dawno nie widzieliśmy jej na scenie, tak dawno, że omal nie zatarły się w pamięci wspomnienia kilku jej doskonałych ról. W „Złamanej drabinie" **dała** nam znowu kreację pełną życia, bezpośredniości i świeżej inwencji. Więc dobrze, że wyszła z ukrycia i przypomniała nam dawne, piękne czasy.

Henryk Zbierzchowski.

Niskie ceny na GWIAZDKĘ

we firmie płócien i bielizny

JAN RIEDL

Akademicka 2.

Wystawa rysunkowa

w M. Muzeum. Przemysłu artystycznego we Lwowie.

(Uczniowie szkół powszechnych, średnich i seminarjów nauczycielskich).

Godną bliższego zainteresowania jest obecna wystawa rysunków młodych uczniów, polskich szkół ogólnokształcących, urządzona w Miejskiem Muzeum Przemysłu artystycznego, staraniem Centralnej Komisji Rysunkowej przy Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, zaś przygotowana przez prof. Marjana Malskiego.

Prace te były poprzednio wystawione na VI. międzynarodowym kongresie rysunków i wychowania artystycznego w Pradze czeskiej, od 27. lipca do 8. sierpnia b. r. Pozatem do wystawy tej przyłączył wystawę indywidualną prof. Czekay i prof. Janusz Świeży z Lublina, oraz Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego pokazało nam prace swych kursów.

Głównym celem tej wystawy jest pokazanie programu nauczania rysunków w tych szkołach, począwszy od klas najniższych aż do najwyższych, a pozatem prace te dają do pewnego stopnia przegląd zdolności rysunkowych polskich dzieci i mogą stanowić poniekąd wcale ciekawy przyczynek do ich psychologji twórczości, oraz wyobraźni.

Interesującą pod tym względem jest zwłaszcza wystawa szkół powszechnych we Lwowie, a mianowicie szkół żeńskich im. Św. Marcina i Św. Magdaleny, oraz męskiej Św. Marcina. Program obejmuje tutaj rysunki z pamięci, z wyobraźni, z przypomnienia i z natury, oraz rysunki zdobnicze. Dają się tu zauważyć typowe różnice objawiające się w świecie barw i kształtów, a nawet ruchu. Bowiem prawdziwym jest świat dziecięcej fantazji, pełen złud i czarów, którym ulegają młodociane zmysły i dzięki którym wszystko przybiera najrozmaitsze kształty. Widać tu, jak u dzieci mających bardziej rozwiniętą i bystrą wyobraźnię, przenosi się fantastyczne marzenie stopniowo coraz dalej i dalej w świat realny — jak wyobraźnia dziecka, która zaludnia świat różnemi nadprzyrodzonemi zjawiskami, oraz pomysłowością w kierunku dziwów, przyjmuje coraz bardziej konkretne, realne kształty.

Wiele z tych rysunków może być bardzo ciekawym dodatkiem do sztuki prymitywów, dzieci bowiem przypominają swą naturą ludy nawpół cywilizowane, pierwotne, przejmują się całą duszą fantastycznemi opowieściami i całą duszą przyjmują wszelkie wzruszenia, pełne jakiejś naiwnej wiary. W twórczości swej przeistacza pozatem dziecko swoją zabawową działalność w coś szlachetniejszego, delikatniejszego, w coś, co wznosi się wysoko ponad poziom rzeczywistości, zaznacza zachwycające wprost życie duchowe, stwarza nowe światy, zaludnia je żywotnemi postaciami, wyczarowanemi w swej fantazji i tętni swem własnem, odrębnem, indywidualnem życiem.

W pracach szkół powszechnych we Lwowię posiadamy dużo ciekawych materjałów do tego rodzaju studjów i możemy zachwycać się swobodną naiwnością obrazków dziecięcych, obrazków o nieograniczonych przestrzeniach.

Bardzo zajmująca jest również wystawa uczniów VIII gimnazjum, pod kierunkiem prof. Pieniążka, obejmująca szereg doskonałych szkiców, w wyższych klasach rysunki maszyn, oraz trzy bardzo dobre lineoryty.

Uwzględnienie zarówno linji, jak plamy, oraz połączenie tych dwóch czynników w harmonijną całość, spotyka się u uczniów X. gimnazjum, pod kierunkiem prof. Marjana Malskiego. Uwagę zwraca tutaj ładna lwowska architektura. oraz specjalny i złożony sposób traktowania postaci ludzkiej.

Na bliższa uwagę zasługują dwa kartony gimnazjum oraz seminarjum Strzałkowskiej, w których specjalny akcent położono na wartości dekoracyjne, oparte na sztuce ludowej, oraz na stylizację. Oczy widza uderzają zwłaszcza prześliczne, bogate w rysunku i grające barwą wykonania, raz na rok dawanego w szkole tematu p. t. „Kwiat z bajki". Opowiada się zwykle dzieciom cudowną bajkę o jakimś zaczarowanym, tajemniczym ogrodzie, pełnym oryginalnych, przedziwnych kwiatów, o wspaniałych kształtach i barwach, jakich nikt nigdy nie widział, nie można ich bowiem nigdzie, w żadnym z ziemskich ogrodów oglądać... I dzieci rysują potem zaczarowany kwiat z bajki, stwarzając go w swych, wrażliwych, mimozowatych duszyczkach i wyczarowują go według swych indywidualnych pomysłów na kartonie. I kwiat ten nie jest podobnym do żadnego z kwiatów żyjących...

Bardzo interesujące są studja zwierząt i sceny z życia szkolnego Państwowego Sem. Naucz. Żeńskiego im. A. Asnyka we Lwowie, Seminarjum żeńskiego w Piotrkowie i Częstochowie, oraz Warszawie. Bardzo piękne są dwa kartony Państw. Sem. Żeńskiego w Krakowie, oparte głównie na motywach sztuki ludowej.

Prywatne gimnazjum w Łodzi dało bardzo dobre rysunki ideograficzne, zaś gimnazjum żydowskie Dr. Karp-Fuchsowej we Lwowie, dało szereg rysunków zdobniczych, oraz do haftów Richelieu. Dobre i plastyczne rysunki naczyń i owoców wystawiło gimnazjum w Tczewie.

Na specjalną uwagę zasługuje godna podziwu wystawa indywidualna prac uczniów gimnazjum w Lublinie, prof. Czekaya, dająca zdumiewające poprostu wyniki. Owoce tych prac są pełne wysokiej kultury, oraz ogromnego bogactwa fantazji. Znakomita kompozycja, świetność kolorytu wraz z rafinacją linji, porywają swoją dekoracyjnością i dają o-

Ze spraw miejskich

Dla podtrzymania ważnej placówki życia gospodarczego Lwowa.

ZNACZNE SUBWENCJE I ZASIŁKI GMINY DLA TARGÓW WSCHODNICH. — O ZMIANĘ RUCHU AUTOBUSOWEGO. — WENTYLACJE KIN. — ODNOWIENIE SALI RATUSZOWEJ.

Lwów, 20. grudnia.

(jp). **Na komisji finansowo-budżetowej** w myśl referatu r. dra **Brzeskiego** uchwalono po dłuższej dyskusji przeznaczyć kwotę **80.000 zł. jako bezzwrotną subwencję na częściowe pokrycie niedoborów VIII. Targów Wschodnich.**

Nadto uchwalono: udzielić Targom Wschodnim **żyra gminy m. Lwowa do kwoty 137.000 zł.**, która to kwota będzie przeznaczona na kapitał obrotowy Targów. Z sumy tej Targi mają zwrócić 100.000 zł. z wpływów z IX. Targów Wschodnich, reszta zaś sumy ma być prolongowana do r. 1930. Wreszcie postanowiono wstawić do budżetu na rok 1929/30 kwotę **100.000 zł. jako subwencję dla Targów Wschodnich.**

Z kolei uchwalono wypłacić **personalowi technicznemu Teatrów miejskich 13-tą pensję na ręce Dyrekcji Teatrów** za czas do końca sierpnia, w którym to czasie Teatr pozostawał pod zarządem miasta.

W końcu przyjęto projekt statutu M. K. O.

Na komisji technicznej poza porządkiem dziennym członek komisji **inż. Kolbuszowski** prosił zastępcę Komisarza rządu o załatwienie w krótkiej drodze, po porozumieniu się z Dyrekcją Miejsk. Zakładów Elektrycznych, sprawy **zmian ruchu autobusów na Persenkówkę.**

Wnioskodawca proponował, aby zmienić ruch autobusów w ten sposób że autobusy dojeżdżałyby z Persenkówki do stacji tramwaju i z powrotem, z tem, że bilet zakupiony w autobusie, służyłby jako **przesiadka do jazdy tramwajem i odwrotnie.** W ten sposób autobusy mogłyby zrobić więcej obrotów dziennie, a publiczność nie byłaby zmuszona wyczekiwać tak długo.

Inż. Awin poruszył sprawę złego powietrza w kinach. Mianowicie postawił wniosek, aby komisja sanitarna zbadała kina pod względem sanitarnym, a przedewszystkiem, by **w kinach lepiej funkcjonowały wentylatory.**

W odnowionej sali obrad Rady miejskiej ukończono już instalację światła elektrycznego. W sali będzie płonąć przeszło **500 żarówek,** między innemi na gzymsach, pod stropem zmontowano dwieście kilkadziesiąt żarówek z reflektorami. Nadto w każdym kasetonie znajdować się będzie po 2 żarówki. Na środku sali pomieszczony będzie **dawny świecznik metalowy,** a oprócz tego **4 kryształowe,** zupełnie odnowione. W sali i na galerji urządzone zostały 4 nowe kryte wentylatory elektryczne.

ku obrazy pokarm. Niektóre z nich przypominają swoją konstrukcją sztukę kubistyczną, inne przedstawiają fantastyczny świat baśni, dziwne maszyny, potworne miasta. Prace te działają tak silnie swym artyzmem, ogromnym nastrojem, wczuciem się w ducha sztuki ostatnich lat, oraz wyrywającą się z tych kartonów tak silną ekspresją, że trudno doprawdy uwierzyć w prace uczniów i należałoby się raczej doszukiwać tutaj ręki mistrza.

Bardzo pięknemi są prace lubelskiego gimnazjum prof. Janusza Świeżego, zwracające specjalnie uwagę piękną ornamentyką.

Wystawę zamykają rysunki „Kursów" Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego, przedstawiające ładne projekty batików na tkaninach i drzewie.

Ze względu na urządzenie tak pięknej, oraz interesującej wystawy, należy się profesorom i nauczycielkom pełnią cym tak gorliwie, ze zdawaniem sobie sprawy z wychowawczego znaczenia rysunku, misję kultury, prawdziwe i szczere uznanie. „Rysunek bowiem — jak powiada docent Uniwersytetu poznańskiego, Stefan Szuman — jest pierwszym środkiem kontemplacji świata Malarstwo jest czynnością wychowującą w kierunku kontemplacji. Człowiekowi kontemplującemu, rośnie świat z każdym dniem, zaś człowiek „niewidzący" żyje w świecie, którego nie „spostrzegł".

Minich Marjan.

Tragedja 18 letniej matki.

PORZUCONA PRZEZ MĘŻA, USIŁOWAŁA OTRUĆ DZIECKO I SIEBIE.

Wiedeń, w grudniu.

(=) Wielkie wrażenie wywarł tutaj zamach samobójczy 18-to letniej żony urzędnika kolejowego. **Anny Kiesel, która usiłowała otruć siebie i swego 15-to mies. synka.** Antecedencje tego wypadku odtwarzają szczegóły **bardzo tragicznej historji.**

Nieszczęśliwa kobieta była przed kilku laty **boną w domu rodziców urzędnika Kiesla.** Kiesel zakochał się w niej i poślubił ją wbrew woli rodziców.

Małżeństwo jednak nie było widocznie szczęśliwe, gdyż niebawem rozpoczęły się między Kieslami liczne sprzeczki i niesnaski. Wreszcie onegdaj Kiesel oddalił się z domu, oświadczając, iż

więcej tam nie wróci,

chociaż zapewnił żonę, iż będzie jej posyłał pieniądze na **utrzymanie jej i jej dziecka.**

Biedna kobieta tak się przejęła tym faktem, że napoiła dziecko lyzolem, a następnie sama wypiła znaczną ilość tego płynu. Mimo to jednak zamach spalił na panewce, gdyż skończyło się tylko **na kurczach i chwilowej niedyspozycji.** Na wieść o tym wypadku **urzędnik skruszony powrócił do rodziny.**

Paryski dramat zazdrości.

SYN GENERAŁA WEILERA PADŁ OFIARĄ MORDU.

Paryż, w grudniu.

(c) Onegdaj został zastrzelony trzema strzałami rewolwerowemi przez swoją żonę b. pilot wojenny **inż. Weiler,** syn gen. Weilera. Morderczyni uwiadomiła natychmiast o czynie telefonicznie policję i wkrótce potem została uwięziona. Podczas przesłuchania oświadczyła, że

działała w obronie własnej.

Najprawdopodobniej jednak chodzi tutaj o **morderstwo z powodu zazdrości.**

P. Weiler była żoną inżyniera **dopiero od miesiąca. Było to jej trzecie małżeństwo.** Z dwoma pierwszymi mężami rozwiodła się. Inż. Weiler, który żył w dobrych stosunkach materjalnych, dokonał dopiero przed kilku miesiącami ważnego od krycia w zakresie awjatyki. Pozostawił 10-letnią dziewczynkę z małżeństwa z aktorką paryską Joanną Croisset, która zmarła przed dwoma laty.

Złota jest obecnie bardzo modne.

SZEROKIE I PŁASKIE BRANSOLETY — ŁAŃCUSZKI NA SZYJĘ. — ZŁOTE PUDERNICZKI.

Paryż, w grudniu

(=) Przez jakiś czas w zakresie biżuterji

sztucznych klejnotów i fałszywego złota. Obecnie moda ta zupełnie minęła, co oczywista dotkliwie **odczują to kieszenie małżonków.** Modne panie zdobią się obecnie znowu **prawdziwemi brylantami, rubinami, szmaragdami i perłami,** a specjalnie ostatnim szykiem mody są

rozmaite ozdoby ze złota.

Wielkiem powodzeniem cieszą się obecnie w Paryżu **szerokie bransolety z cieniutkiego i płaskiego złota.** Weszły również w modę znowu **złote łańcuszki na szyję,** które mogą być albo **bardzo cienkie,** albo też znowu **przesadnie grube.** Również przybory toaletowe, a zwłaszcza puderniczki, powinny być **z prawdziwego złota.** Chyba, że ktoś nie może sobie na to pozwolić. **Ale to już inna sprawa.**

—o—

Nasi artyści zagranicą.

Lwowianka Arjana Sielska odnosi sukces za sukcesem.

Lwów, 20. grudnia.

Lwowianka **Arjana Sielska,** którą — jak głoszą gazety wiedeńskie — „odkrył Lehar, odnosi obecnie za granicą niezwykłe sukcesy. Zaangażowana do zjednoczonych teatrów niemieckich w Bernie Morawskiem, gdzie — zwłaszcza w roli Antonji w „Opowieściach Hoffmana" miała niebywałe powodzenie — została uproszona do Wiednia na koncert, który się odbył onegdaj w dużej sali Towarzystwa Muzycznego. Krytyka wiedeńska, wyraża się nader pochlebnie o mistrzowskiem opanowaniu przez Sielską swego „promieniującego" głosu, jej przepięknem mezza voce i crescendo oraz pełnej uczucia interpretacji odśpiewanych utworów i przepowiada jej światową sławę. Wiedeńska „Illustrierte Zeitung" umieściła w jednym z ostatnich numerów na całej tytułowej stronie wizerunek Sielskiej z okazji jej wiedeńskiego koncertu.

—o—

Najpraktyczniejszym upominkiem na Gwiazdkę i Nowy Rok dla Pań, Panów i Młodzieży jest **Lornetka** teatralna **„Goerz"** fabryk lub Zeiss-Ikon, poleca po cenach ściśle fabrycznych

MAKSYMILJAN EICHLER

optyk specjalista

Lwów, pl. Marjacki l. 7.

(wejście przez bramę).

W OBRZĘKACH I SPUCHLIŹNIE używajcie do okładów tabletek na kwaśną wodę **„OCTA NIT VITA".** Na składzie w aptekach i drogerjach. 10280-10

Oszustwa wicehrabiego de Varennes.

NIC NIE UMIAŁ, A CHCIAŁ ŻYĆ PEŁNĄ PIERSIĄ. — CYNICZNA OTWARTOŚĆ. — CIEKAWY PROCES.

Paryż, w grudniu.

(=) Przed sądem policji obyczajowej w Aix odpowiadał onegdaj **Karol de Gosson, wicehrabie de Varennes, baron de Barling.** Odpowiadał z powodu **oszustwa i sfałszowania dokumentów.** Ten wicehrabia, mały, chudy człowieczek, o twarzy bez wyrazu i matowym głosie, niczego się w życiu nie nauczył **nie posiadał wcale majątku, potrafił** jednak przez dłuższy czas żyć sobie doskonale.

Pewnego dnia przybył z Marsylji **do Aix,** wynajął tam sobie eleganckie mieszkanie i **rozpuścił pogłoskę,** że pozostaje w doskonałych stosunkach z

Watykanem

tak, że jest dla niego rzeczą łatwą **przeprowadzanie rozwodów w Kurji rzymskiej.** Dzięki tym stosunkom może on również **wyrabiać tytuły i ordery papieskie.**

Oczywista klijenci tłumnie się do niego poczęli zgłaszać. Ilu ich było, trudno stwierdzić, gdyż większość z nich woli naturalnie **zachować rzecz w tajemnicy.** Wreszcie znalazł się ktoś, kto poczynił przeciwko wicehrabiemu doniesienie.

Podczas rozprawy zgromadziło się **mnóstwo osób z wytwornego świata.** Oskarżony, który od jakiegoś czasu znajduje się na wolnej stopie, nie usiłował wcale **upiększyć swego czynu.** Przyznał się otwarcie do zarzucanych mu oszustw. Wyrok zostanie wydany za parę dni.

—o—

SULFOCOL

Nr. reg. M. S. W. 281.

wyrobu fabryki **„LAOKOON"** S. A. we Lwowie

leczy skutecznie **kaszel, chrypkę, katary dróg oddechowych.**

Cena 1 flaszki Zł. 2·40.

Odrzucać naśladownictwa. — Do nabycia w aptekach.

„GAZETA PORANNA" w STANISŁAWOWIE

Komunikacja w mieście.

STANISŁAWÓW MUSI MIEĆ MIEJSKIE AUTOBUSY. — NA POCZĄTEK STARCZYŁOBY 5 AUTOBUSÓW. — ZARZĄD MIASTA POWINIEN SIĘ ZASTANOWIĆ NAD TĄ KWESTJĄ.

Stanisławów, w grudniu.

Miasta europejskie, idące z postępem czasu, dążą powoli do zniesienia miejskich kolei elektrycznych. Powodują się one wielu względami. I tak tramwaj związany stałą linją, nie dla wszystkich jest dogodny. Wymaga doskonałego bruku, który często musi być wzmacniany, wymaga długiej amortyzacji, drogiej i licznej obsługi itp. Natomiast wprowadza się **miejską komunikację automobilową,** która jest szybsza, dogodniejsza, a która nie jest związana z miejscem.

Kwestja ta jest ogromnie aktualną w Stanisławowie. Elektrownia nasza znajdująca się w trakcie budowy, w pierwszych 10 latach istnienia nie przewiduje tramwaju. Ale i potem zdaje się mowy o tem nie będzie, choćby ze względu na wąskość ulic i słabe gościńce. Dlatego czas pomyśleć u nas o **autobusach dla ruchu ulicznego.** Załatwienie tej kwestji usunęłoby wiele niedogodności. Wiemy, jak przykry jest dla obcych przyjazd do Stanisławowa, a względnie chwila po wyjściu z dworca. Krzyki dorożkarzy, targi, by wreszcie ruszyć brudną, rozklekotaną dryndą! W końcu gdy się opłaca dorożkarza, ten nigdy nie jest zadowolony. Gdy wreszcie obcy przybysz tłumaczy, że płaci o 100% więcej niż taryfa przewiduje, słyszy mniejwięcej taką odpowiedź: „to jedź pan na taryfie! — fajny gość" itp.

W lecie **ruch do parku jest znaczny,** nie każdego stać na dorożkę lub auto. I wiele innych względów przemawia za realizacją tego planu: stale **wzmagający się ruch uliczny,** w końcu **zawody sportowe** oraz **wyścigi konne,** odbywające się za parkiem.

Na początek starczyłoby 5 autobusów do zaspokojenia potrzeb miejscowej komunikacji. Mamy na myśli **autobusy miejskie,** tj. będące własnością miasta, **rozdzielone na cały Stanisławów oraz przedmieścia,** w miarę natężenia ruchu. Ceny powinne być naturalnie dostępne dla całej ludności, a więc stosunkowo całkiem niskie, tak, że przy stałym ruchu nastąpiłaby **szybka amortyzacja.** Zdrową tę myśl poddajemy do rozpatrzenia zarządowi miasta i jesteśmy przekonani, że sprawy tej nie zostawi na boku.

Czego brak naszemu miastu?

Ankieta „Gazety Porannej".

Stanisławów, w grudniu.

O Stanisławowie słyszy się rzeczy dobre i złe. Szczególnie od osób przyjezdnych dowiadujemy się często, że miasto podniosło się szybko z wojennego upadku, że jest czyste i t. p. Rodowici Stanisławowianie mniej są szczodrzy w pochwałach; może dlatego, że przywykli do tego, co jest ozdobą i chlubą miasta. Natomiast chętniej krytykują.

Mówią o elektrowni, wodociągach, kanałach i innych instytucjach koniecznych w mieście nowoczesnem. Wspominają także o bolączkach drobniejszych, ale nie mniej dokuczliwych. Niekiedy skargi takie są aż nadto usprawiedliwione, kiedyindziej dotyczą braków, które z łatwością dałyby się usunąć, gdyby w dość poważnej formie doszły do wiadomości kół kompetentnych.

CHCĄC MIESZKAŃCOM NASZEGO MIASTA DAĆ MOŻNOŚĆ SWOBODNEGO WYPOWIEDZENIA SIĘ W TYCH WYPADKACH, W KTÓRYCH POPRAWA STOSUNKÓW MIEJSKICH JEST WSKAZANA I MOŻLIWA, POSTANOWILIŚMY URZĄDZIĆ ANKIETĘ DLA MIESZKAŃCÓW STANISŁAWOWA BY MOGLI WYPOWIADAĆ SWE ŻALE I DESYDERATY. W tym celu zwracamy się do wszystkich bez wyjątku, aby swe życzenia i poglądy, sformułowane możliwie zwięźle, ZECHCIELI NADSYŁAĆ POD ADRESEM: „GAZETA PORANNA" W STANISŁAWOWIE, UL. 3. MAJA 1 a.

Listy prosimy podpisywać pełnem nazwiskiem, które — na życzenie osób zainteresowanych — pozostaną tajemnicą Redakcji. Materjały ogłaszać będziemy w porządku, w jakim je otrzymujemy.

A zatem — czego brak naszemu miastu?

K R O N I K A.

Stanisławów, w grudniu.

Kino Uranja: W spelunkach Marsylji.

Samobójstwo. W dniu 18. bm. popełnił samobójstwo **Stanisław Brach** celnym wystrzałem z rewolweru. Denat znany w naszem mieście, był **kierownikiem Towarzystwa „Przezorność".** Zmarły popełnił samobójstwo w mundurze podporucznika, gdyż tenże stopień piastował w rezerwie. Przyczyna samobójstwa chwilowo nieznana, gdyż zmarły zostawił jedynie list do brata Bolesława Bracha. Wypadek ten wywołał w mieście wielkie wrażenie tak z powodu młodego wieku śp. Stanisława Bracha, jak też i z powodu ogólnej sympatji, którą tragicznie zmarły cieszył się w mieście.

Morderstwo. W dniu 14 bm. napadli nieznani sprawcy w Bratkowcach powiat Stanisławów Iwana Łochina, znanego policji z powodu częstych wybryków i awantur. Osobnicy ci tak dotkliwie Łochina pobili, że tenże odwieziony do szpitala, w dniu 16. bm. zmarł. Powodem morderstwa były prawdopodobnie porachunki osobiste parobków na tle stosunków wiejskich.

Uwaga przed kasiarzami! W nocy dnia 18. bm. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania **Mendla Kreislera w Śniatynie.** Byli to prawdopodobnie fachowcy kunsztu złodziejskiego, gdyż nawet ogniotrwała kasa im się nie oparła, którą rozpruli i zabrali z niej całą gotówkę. Szkoda wynosi 1.530 zł.

LOPP. Działalność LOPP. na terenie naszego miasta tak pod względem organizacyjnym jak i propagandowym w ostatnim czasie znacznie się wzmogła. Zawiązano większą ilość kół miejscowych LOPP. i przystąpiono do zorganizowania komitetu powiatowego LOPP. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie delegatów kół i zaproszonych reprezentantów władz i urzędów — . Reorganizacją komitetu LOPP. zajął się p. starosta Cisło.

Podrzucone dziecko. W dniu wczorajszym znalezione zostało w realności Franciszka Hanopka podrzucone niemowlę płci męskiej, liczące około 3 miesięcy. Osoba matki, za którą wdrożono poszukiwania, jest chwilowo nieznana. Dziecko umocowane miało na szyi karteczkę z napisem: „Nazywa się Stanisław". Podrzutka umieszczono w żłóbku dla niemowląt.

St. L[illegible]n.akowski
Chorążczyzny 10 Tel. 2-80.
wykonuje
INSTALACJE
Światła elektrycznego

Schwytanie handlarza dziewcząt

w Konstancy.

UDAJĄC MALARZA WERBOWAŁ NIELETNIE DZIEWCZYNKI DO DOMÓW ROZPUSTY.

Bukareszt, w grudniu.

(m) Rumunja jest, jak wiadomo — jednym z krajów, w których najchętniej grasują handlarze żywego towaru. Zwłaszcza bliskość krajów orjentu, łaknących pięknych kobiet, sprawia, że uwija się tam cała czereda handlarzy, nie przebierających w środkach, aby zdobyć odpowiedni kontyngent „rekruta"

do domów rozkoszy.

W portowem mieście Konstancy policja przedsiębrała onegdaj generalną obławę po przybytkach „wesołej wenus". Stwierdzono, że w lupanarach tych znajduje się uderzająco znaczny procent

dziewcząt nieletnich

Badane w śledztwie zeznały one, że uwiódł je niejaki

Leopold Winder

udający się za malarza. Winder ten pod różnemi pozorami zwabiał naiwne ofiary do swego mieszkania

przeważnie jako modelki

a potem odstępował je

domom rozpusty

Windera aresztowano. Dotychczas we śledztwie pozwala przypuszczać, że jest on członkiem szajki handlarzy kobiet, którzy wiele rumuńskich dziewcząt wywieźli do Turcji i innych krajów azjatyckich.

Olbrzymi proces bandytów.

DZIĘKI POPARCIU LUDNOŚCI BANDYCI PRZEZ CZTERY LATA BEZKARNIE GRASOWALI W OBWODZIE NOWAKOWSKIM.

Moskwa, w grudniu.

W Riazaniu zakończył się głośny proces t. zw. „bandytów nowakowskich". Szajka tych bandytów przez cztery lata bezkarnie grasowała w obwodzie nowakowskim (z czego też otrzymała nazwę „bandytów nowakowskich"). Terroryzowała ona całą ludność tego obwodu, a szczególnie, w bestjalski sposób mordowała i niszczyła komunistów i komsomolców. Wystarczy nadmienić, że — jak stwierdzono w toku rozprawy — popełniła ona niemniej 13 morderstw, 28 podpaleń, 38 napadów rabunkowych, masowych grabieży, gwałceń itd. Wyjaśniło się, że dzięki poparciu ze strony ludności, która w tajemnicy ukrywała bandytów, sympatyzując z nimi za mordy, popełnione na komsomolcach, wieloletnia walka władz przeciwko szajce spełzała na niczem. Nawet ujęcie bandytów nastąpiło dzięki przypadkowo. O rozmiarach procesu można sądzić chociaż by z tego, że postępowanie dowodowe trwało bez przerwy 25 dni. Dziś ogłoszono wyrok, na mocy którego skazano 6 hersztów szajki na rozstrzelanie, bez zastosowania amnestji, innych zaś — na dożywotnie względnie bezterminowe więzienie.

Zakład
Dentystyczno-Techniczny
Juljana Mieczysława
ROSYKA
Lwów, ul. Piekarska 1c.

RADJO
kompletne stacje poczawszy od 200 zł.
poleca krajowa firma
NEUTRODON
Lwów, Pl. Marjacki 10.
Pierwszorzędne referencje.

KSIĘGARNIA SPOŁECZNO-NAUKOWA
Lwów, Pasaż Hausmana 9, tel. 30-48.
L. Trotzki: Die wirkliche Lage in Russland. H. G. Wells: Die Grundlinien d. Weltgeschichte. Lu Märten: Wesen u. Veränderung der Formen - Künste. Stefański: Racjonalizacja przemysłu a klasa robotnicza. Fryce: O społecznem znaczeniu sztuk pięknych. Majakowski: Poezje. Dział społeczno - naukowy, Beletrystyka w języku polskim, niemieckim i t. p.

CONRAD VEIDT i MARY PHILBIN Już wkrótce w APOLLU ukażą się w potężnym arcydziele „Universalu“ wedłg. pow. nieśmiert. W. Hugo pt. Człowiek śmiechu

Z królestwa filmu.

Lwów, 20. grudnia.

SENSACYJNE MAŁŻEŃSTWO.

(Kr.) Książę Ferdynand Burbonski, bliski kuzyn króla hiszpańskiego Alfonsa XIII, poślubił głośną gwiazdę filmową, pannę Hertę Walther, córkę oficera pruskiego, spokrewnioną z rodziną prez. Hindenburga.

*

NOWY SYNDYKAT FILMOWY.

Rodaczka nasza, słynna Pola Negri utworzyła duży nowy Syndykat filmowy, z udziałem wybitnych finansistów francuskich i amerykańskich.

Syndykat ten ma w ciągu każdego roku wyprodukować najmniej dwa „superfilmy“. Jak wiadomo, Pola Negri jest szczęśliwą małżonką księcia Mdivani, który również zaangażowany jest finansowo w nowo powstałym syndykacie.

*

CO TO JEST „MOVIETONE“?

Dziwna ta nazwa, u nas mało jeszcze znana, zyskuje z każdym dniem na popularności nietylko w Ameryce, lecz i w Europie.

„Movietone“ wynalazek amerykański, to poprostu filmy dźwięczne; przy wynalazku tym duża rolę gra pierwiastek „selen“ specjalnie czuły na światło.

„Movietone“, to ostatnie słowo techniki filmowej: na taśmie notuje synchronicznie nietylko całą akcję, lecz każdy najlżejszy nawet szmer czy dźwiek. Z równa precyzją oddaje dźwięki muzyki czy produkcje wokalne, jak np. szum burzy, świergot ptactwa, śmiech, a nawet westchnienia.

Produkcje tego rodzaju filmów dźwięcznych odbywają się już i w Paryżu, zdobywając wstępnym bojem publiczność, a wprawiając w popłoch wszystkie zespoły orkiestralne, grywające dotychczas w kinach.

Faktycznie już kilka wiekszych kinoteatrów paryskich pozbyło sie zupełnie orkiestry, a w miare rozpowszechniania sie i udostępnienia tego epokowego wynalazku wszelkie „ilustracje muzyczne“ okaża sie w kinie zbyteczne, a tysiace i tysiące ludzi nagle straci zarobek.

*

FILMY DŹWIĘCZNE, A „JEDWABNA BIELIZNA...

Przy nakrecaniu filmów dźwiecznych w Hollywood reżyserowie doszli do przekonania, że czystość zdjęć akustycznych zależy w znacznej mierze od... jedwabnej bielizny, której noszenie skutkiem tego zostało surowo zabronione.

Okazało sie bowiem, że szelest jedwabnej bielizny wywołuje niepożądane szmery w nadzwyczaj czułych mikrofonach, stosowanych do tych zdjęć i wpływa bardzo ujemnie na czystość zdjęcia.

Niedyskretny mikrofon zatem zdradza niezawodnie wszelkie tajniki garderoby damskiej!...

Z błagalną prośbą ndaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla „Wiktorji“.

Bridge powodem rozwodu.

NIEZWYKŁE MOTYWY ROZWODU. — SMUTNY KONIEC IDEALNEJ IDYLLI MIŁOSNEJ.

Wiedeń, w grudniu.

(=) Żona znanego na gruncie wiedeńskim dyrektora banku, dra L. wdrożyła niedawno przeciwko swemu mężowi kroki rozwodowe. Sprawa ta zasługuje na uwagę z powodu

niezwykłych motywów,

które wysunęła pani L. dla otrzymania rozwodu.

Małżeństwo to zostało zawarte przed dwoma laty — z miłości. W towarzystwie poznał dr. L. p. Martę, słynną z urody i inteligencji. Po trzech dniach nastąpiły oświadczyny, a w sześć tygodni później od był się ślub. Małżeństwo ułożyło się zrazu **bardzo szczęśliwie.** Ale od pewnego czasu dyrektor, któremu nie powiodło się w ryzykownych spekulacjach giełdowych, począł szukać zapomnienia, a może także źródła dochodu w

namiętnie uprawianej grze w bridge'a.

Wskutek tego całemi dniami nieraz i nocami przebywał poza domem, co wreszcie skłoniło panią L. do wdrożenia kroków rozwodowych. Małżeństwo za obopólną zgodą małżonków zostało rzeczywiście rozwiązane.

10% Rabatu Świątecznego 10%
przez cały grudzień udziela
AMERICAN HOUSE Lwów, Kopernika 5
Tel. 4473.
Konfekcja, Kapelusze, Bielizna, Pullovery, Kamizelki, Obuwie, Rękawiczki, Krawaty, Trykotaże

„Jaskółki“ Pucciniego.

OSTATNIA WYKOŃCZONA OPERA MISTRZA WŁOSKIEGO. — ZOSTANIE WYSTAWIONA OBECNIE W WIEDNIU.

Wiedeń, w grudniu.

(=) „Jaskółki“ (Le Rondine) to ściśle biorąc ostatnia opera Pucciniego, którą włoski mistrz doprowadził do ostatniego akordu. „Turandot“ bowiem, uchodząca za ostatnie dzieło mistrza, nie została skończona i kto inny musiał do niej dorobić koniec.

„Jaskółki“ powstały w r. 1914. Jeszcze przeczucie śmierci nie mroczyło słonecznej, żywiołowej duszy kompozytora. Pełen sił twórczych zabrał się do pracy i wkrótce dzieło ukończył. Opera ta została wystawiona na kilku scenach włoskich lecz ponieważ odbiegała od dotychczasowej maniery mistrza nie spotkała się **ze zbyt wydatnem uznaniem.**

Niedawno natomiast wystawiono ją z wielkiem powodzeniem w Operze nowojorskiej, a obecnie ujrzy ona wkrótce światło kinkietów w wiedeńskiej Operze państwowej. Zapowiedź wystawienia „Jaskółek“ wywołała w Wiedniu bardzo wielkie zainteresowanie.

Symfonja sportowa.

JEJ TEMATEM JEST GRA „RUGBY“. — CIEKAWE WYZNANIE AUTORA ARTURA HONEGGERA.

Lwów, 20. grudnia.

(=). Sportowcy powinni się cieszyć. Powstało bowiem dzieło sztuki **specjalnie sportowi poświęcone.** Jest niem **symfonja kompozytora Artura Honeggera,** którą onegdaj odegrano w Genewie. — Na zapytanie pewnego dziennikarza, skąd pochodzi tytuł owej symfonji, odpowiedział Honegger: „Uwielbiam **grę w footbal,** jednak bardziej **odpowiada mi rugby.** Rugby wydaje mi się grą bardziej **spontaniczną, bezpośrednią,** bardziej **bliską natury.** Sam wprawdzie nie uprawiam czynnie sportu, nie opuszczam jednak nigdy sposobności przypatrywania się meczom. Wrażenia moje ujałem w kształt **utworu symfonicznego“.**

Honegger stworzył, zdaniem znawców, **utwór prawdziwie piękny i zasługujący na uwagę.**

Nie wolno w nocy trąbić.

SŁUSZNE ZARZĄDZENIE POLICJI PARYSKIEJ. — A GDYBY TAK U NAS?

Lwów, w grudniu.

(=) W Paryżu ukazało się niedawno rozporządzenie policyjne zakazujące automobilistom używania w nocy sygnałów trąbkowych. Czas zakazu obejmuje cztery godziny, **od 1—5.** Policja uzasadniła to rozporządzenie tą okolicznością, że owe przeraźliwe sygnały wydawane przez trąbki czy syreny automobilowe, przerywały sen mieszkańcom Paryża. Należy dodać, iż wszelkie wykroczenia przeciwko temu rozporządzeniu mają być karane bardzo surowo.

A możeby i u nas postąpiono w podobny sposób.

Dwaj 16-to letni Arsenowie Lupinowie

DOKONYWALI BARDZO ŚMIAŁYCH WŁAMAŃ. — PROWADZILI ŻYCIE HULASZCZE.

Wiedeń, w grudniu.

(=) Onegdaj uwięziła tutaj policja **dwóch 16-to letnich młodzieńców, Erwina Waltera i Hansa Willera,** zamieszkałych w drugorzędnym hotelu pod „Różą Alpejską“

Obaj młodzieńcy, jakkolwiek pochodzą z solidnych rodzin mieszczańskich, są typowym objawem dzisiejszej zgnilizny **wielkomiejskiej.**

Obaj uczęszczali do szkoły **handlowej,** lecz pewnego dnia postanowili rozpocząć życie „przyjemniejsze“ i „łatwiejsze“. Oto poczęli grasować w **kawiarniach i teatrach** wiedeńskich jako złodzieje kieszonkowi. Niebawem doszli do takiej wprawy i zuchwałości, że dokonywali

bardzo śmiałych i trudnych włamań.

Chłopcy ci za zrabowane pieniądze prowadzili życie **niezmiernie** hulaszcze i rozwiązłe. Dopiero obecnie udało się policji **unieszkodliwić młodych opryszków.**

NADESŁANE.

---

†

Zofja z Fi[illegible]nów K[illegible]a

żona kupca

po długich a ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dn. 17. b. m. w 39 roku życia.

Pogrzeb odbył się w środę dn. 19. b. m. o godz. 2 popoł. z domu żałoby przy ul. 3-go Maja 23.

Stroskany mąż z rodziną.

Nabożeństwa żałobne odprawione zostaną: w kościele parafialnym w czwartek o godz. 7.30 rano; — w kościele św. Józefa w piątek o godz. 7.30 rano.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Tańcząca nieboszczka

Bukareszt, w grudniu.

(m) Pisma bukaresztańskie donoszą o występie w teatrze Eforie słynnej tancerki Loie Fuller, której klasyczne kreacje taneczne w otoczeniu uczenic wywarły ogólny zachwyt widzów, m. i. ks. Ileany rumuńskiej. Wiadomość ta jest bardzo dziwna, gdyż przed kilku miesiącami pisma doniosły o zgonie Loie Fuller, wypisując jej sążniste nekrologi. Wiadomości tej nie odwołano, tak że chyba należy przypisać, że to duch Loie Fuller tańczy w Bukareszcie, albo że inna tancerka podszyła się pod jej nazwisko.

KRONIKA

20 Grudnia Czwartek Teofila m., Dom.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Czwartek, 20. grudnia o godz. 7.30 „Złamana drabina".

Piątek, 21. grudnia o godz. 7.30 „Betleem Polskie".

Sobota, 22. grudnia o godz. 3.30 „Tylko Ty".

Sobota, 22. grudnia o godz. 7.30 „Klejnoty Madonny".

*

Teatr Wielki. Dziś po raz drugi najświeższa nowość repertuaru komadjowego „Złamana drabina". Rzecz ta odznaczająca się doskonałym humorem i dowcipem, bardzo starannie w najdrobniejszych szczegółach wyreżyserowana przez p. Ryszkowskiego, w świetnem wykonaniu naszych artystów z pp. Dobrzańską i Dobrzańskim na czele, zdobyła na premjerze pełny sukces artystyczny i liczyć może na długie powodzenie na naszej scenie.

Jutrzejsze wznowienie przepięknych jasełek Ł. Rydla pod tytułem „Betleem Polskie", budzi w naszem mieście żywe zainteresowanie, którego powodem jest cieszący się niezwykłą sympatją lwowian, znakomity poeta Henryk Zbierzchowski, jako twórca trzeciego aktu tychże jasełek, napisanego stosownie do obecnych warunków odrodzonej Polski. Nad przygotowaniem tego oktu dającego ogromną sumę przemiłych i podniosłych wrażeń, pracuje dyr. Barwiński i reżyser Okornicki. W przedstawieniu obok artystów wszystkich działów i chórów operowych, bierze udział drużyna skautowska, oraz liczne zastępy statystów.

*

TEATR MAŁY:

Czwartek 20. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Raz a dobrze". Występ art. „Qui pro quo".

Piątek, 21. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Raz a dobrze". Występ art. „Qui pro quo".

*

Ostatnie 4 występy artystów „Qui pro quo" w Teatrze Małym. Świetna rewja „Raz a dobrze" w wykonaniu znakomitych b. artystów „Qui pro quo" p. Jerzego Borońskiego nieporównanego monologisty, humorysty p. Czesława Skoniecznego, uroczej wodewilistki p. Heleny Kamińskiej, słynnego baletmistrza p. Eugenjusza Koszutskiego w otoczeniu urodziwych „Girls" oraz znanego kompozytora p. Zygmunta Wiehlera pozostaje tylko do niedzieli 23. bm. włącznie na afiszu Teatru Małego, poczem z powodu wyjazdu artystów do Warszawy na święta więcej powtórzoną nie będzie. Wszyscy ci, którzy lubią prawdziwy humor i szczery śmiech powinni skorzystać z krótkiej gościny znakomitych gości we Lwowie i zobaczyć „Raz a dobrze".

*

Dom Narodny. Dziś z powodu wyjazdu zespołu Kamińskiej - Turkowa przedstawienia niema.

Jutro, w piątek, ku uczczeniu pamięci „Matki sceny żydowskiej" Ester-Rachel Kamińskiej (w trzecią rocznicę jej śmierci), uroczysta premjera znakomitej sztuki Jakóba Gordina „Bezdomni" (dramat z życia wychodźców żydowskich w Stanach Zjednoczonych), z Idą Kamińską i Zygmuntem Turkowem na czele zespołu „Warszawskiego Żydowskiego Teatru artystycznego".

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Burza" z John Barrymore.

AWENUE: „Kiedy mężczyzna milczeć musi".

CHIMERA: „50-letni Don Juan".

FATAMORGANA: „Ostatni uśmiech błazna".

GRAŻYNA: „Dziewczęta pod kontrolą".

CASINO: „Siła przed prawem".

COLOSSEUM: „O czem się nie mówi rodzicom".

KOPERNIK: „Córka Szeika".

LEW: „Złota Lilja", jeszcze jedna kobieta na rozkaz arcyksięcia.

LUNA: „Lwie serce".

MARYSIENKA: „Córka Szeika".

Specjalne pociągi świąteczne

NA LINJI LWÓW—WARSZAWA.

Lwów, 20. grudnia.

W okresie Świąt ze względu na oczekiwane **zwiększenie ruchu pasażerskiego** uruchomione będą **między Warszawą i Lwowem przez Lublin—Rozwadów** w poniżej wymienionych dniach dodatkowe pociągi pośpieszne Nr. 907, przyjazd do Lwowa 8.30 i Nr. 908 odjazd ze Lwowa 22.25 z wagonami I, II i III klasy. Pociąg Nr. 907 odejdzie z Warszawy 21., 22., 23. i 26. bm., zaś pociąg powrotny Nr. 908 ze Lwowa 22, 23, 26 i 27 bm.

A więc sklepy będą otwarte

w tygodniu przedświątecznym do g. 9 wiecz.

ZA PRZEDŁUŻONY CZAS PRACY NALEŻY SIĘ PERSONALOWI OSOBNE WYNAGRODZENIE.

Lwów, 20. grudnia.

(jp). Wbrew notatkom, jakie się ukazały w niektórych pismach lwowskich, Stowarzyszenie chrześcijańskich kupców detalistów donosi, że w następstwie poczynionych starań, otrzymało dziś oficjalne zawiadomienie z Okręgowego Inspektoratu Pracy, że Ministerstwo zgodziło się, **by handle spożywcze w czasie przedświątecznym mogły pozostawać otwarte do 9 godziny wieczór.**

W związku z tym komunikatem S. Ch. K. D., potwierdzającym wiadomość podaną we wczorajszym numerze „Gazety Porannej", otrzymujemy z Inspektoratu pracy następującą informację. Ponieważ odnośne zarządzenie Ministerstwa wywołało zaniepokojenie wśród pracowników handlowych, przeto podaje się do wiadomości interesowanych, że po myśli ustawy **za pracę poza obowiązującemi 8-godzinami, personal handlowy winien otrzymać osobne wynagrodzenie w wysokości 50 proc. płacy dziennej, jeśli czas pracy będzie przedłużony o 2 godziny, zaś o 100 proc. w razie przedłużenia czasu pracy więcej niż o dwie godziny.**

OAZA: „Kobieta i bat".

PALACE: „Miłość w przyrodzie".

PASAŻ: „Postrach Texasu".

UCIECHA: Ken Meynard w wielkiej atrakcji.

—o—

Pogrzeb bojowniczki o polskość Lwowa. W niedzielę, dnia 23. grudnia 1928 o godzinie 2 popołudniu odbędzie się pogrzeb z Głównego Dworca (Mag. przes. posp.) na cmentarz Obrońców Lwowa, ś. p. Wandy Lechowin, kurjerki z czasów obrony Lwowa, sierżanta Ochotniczej Legji Kobiet, która umierając w Krakowie, wyraziła ostatnią swą wolę, by mogła chociażby po śmierci być pochowaną we Lwowie który nad życie własne całem swem istnieniem tak gorąco ukochała. Dzięki staraniom Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów, prochy ś. p. Wandy Lechowin przybędą do Lwowa, by ostatniej jej prośbie za dość uczynić. — Wzywamy całe społeczeństwo lwowskie do jawienia się na tym smutnym obrzędzie pogrzebowym, by złożyć w ten sposób hołd szczątkom tej bohaterskiej kobiety polskiej, co nad wszystko umiłowała Lwew i Ojczyznę.

—o—

(.) **Zjazd nauczycieli - samorządowców.** Dnia 7. i 8. grudnia br. odbył się w Warszawie zjazd nauczycieli-samorządowców (członków rad gminnych, sejmików powiatowych, rad miejskich), urządzony przez Związek Pol. Naucz. Szkół Powsz. W zjeździe wzięło udział 80 osób. — W wyniku dwudniowych obrad powzięto m. i. uchwały, domagające się reformy samorządu szkolnego, ustawy o oświacie pozaszkolnej, ustawy o bibljotekach publicznych, unormowania obowiązków państwa i samorządu w dziedzinie budownictwa szkolnego, tudzież zwiększenia w budżecie państwa kredytów na budowę szkół powszechnych — Zjazd zakończono zorganizowaniem Sekcji samorządowej przy Wydziale społeczno-oświatowym Zw. Pol. Naucz. Szkół Powsz.

—o—

(.) **Hojny dar.** Pan wojewoda lwowski W. Gołuchowski, złożył na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Pomocy pol. młodzieży akademickiej we Lwowie kwotę złotych 1000 (jeden tysiąc) tytułem subwencji. Równocześnie wyraził sekr. Komitetu życzenie przyczynienia do urządzenia świątecznego dla niezamożnej młodzieży akadem. — Również Dyrekcja Książnicy-Atlas we Lwowie w zrozumieniu celu wspomnianego Komitetu, jak corocznie przesłała 1000 (jeden tysiąc) zł. jako subwencję. Za to Wojew. Komitet Pom. p. ml. ak. we Lwowie przesyła tą drogą P. T. Ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie.

Niezwykłe zjawisko natury. Onegdaj przyniesiono nam do redakcji żywego chrabąszcza. Chrabąszcza tego znalazł jeden z naszych czytelników latającego w czystem polu koło Chryplina pod Stanisławowem. Temperatura powietrza wy nosiła wówczas 1 stopień ciepła w słońcu. Spóźniony okaz rodu chrabąszczego okazał w redakcji naszej dużo zadowolenia z naszego grudniowego klimatu, wesoło brzęcząc w czasie swego lotu dokoła pokoju.

O akcji dobroczynnej metodystów i armji zbawienia mówić będzie w czwartek 20. bm. o godz. 7-mej wiecz. w Czytelni Katolickiej ks. prof. Stach.

Tow. lekarskie. Porządek dzienny na piątek 21. bm.: Wybór Komisji matki i Komisji rewizyjnej, poczem. 1) Dr. Szusterówna: Omówienie preparatów. 2) Doc. Hilarowicz: Dwa przypadki „Degastio enterostomizacji". 3) Dr. Gruca: a) Dwa przypadki operowanych zastarzałych zwichnięć wrodzonych biodra, b) Przypadek obustronnego porażenia mięśnia zębatego wielkiego. 4) Dr. Cybulska, Weingartówna i Krasowska: Pokazy z zakresu odmy płucnej. 5) Dr. Krzemicki: Krytyczne uwagi o perymetrji klinicznej (z pokazem przyrządów i wykresów).

Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast zaprasza członków i sympatyków na odczyt, który wygłosi poseł na Sejm dr. Lechnicki, pod tyt. „Zagadnienia polityczne" w piątek dnia 21. bm. o godz. 7 w lokalu własnym, ul. Sykstuska 43.

Wydział Związku Tow. Muz. i Śpiew. we Lwowie poczuwa się do miłego obowiązku złożenia najserdeczniejszego podziękowania publicznie wszystkim uczestnikom Zjazdu Tow. Muz. i Śpiew., jaki odbył się we Lwowie w dniach 8. i 9. bm., a którzy brali udział w produkcjach koncertowych. W szczególności dziękujemy wszystkim zrzeszonym Zespołom śpiewaczym i muzycznym, zamiejscowym i lwowskim i ich pp. dyrygentom za wysoce artystyczne wykonanie programu. Dalej dyr. dr. Ad. Sołtysowi za znakomite artystyczne kierownictwo Oratorjum, pp. Fr. Platównej, E. Benderowi, E. Płońskiemu, J. Strachocińskiemu i T. Szymonowiczowi za bezinteresowne wykonanie partyj solowych w „Ślubach Jana Kazimierza", oraz wszystkim miłośnikom muzyki i śpiewu za przyczynienie się do osiągnięcia tak poważnych rezultatów zjazdu, który przyczyni się niezawodnie do podniesienia kultury artystycznej naszego miasta.

„Sensacyjna Noc Sylwestrowa" w kostjumach i maskach odbędzie się w poniedziałek 31. grudnia b. r. w „Gwieździe" (Franciszkańska 7.). O północy „Przybycie dziadów z życzeniami"; przy akompanjamencie orkiestry kuplety, ewolucje i tańce. Wykonają: K. Abratowski, J. Frączek i M. Lech. — Salonowy jazz-band. Kostjumerja „Gwiazdy" wypożycza na tę noc po przystępnych cenach kostjumy. Bilety wcześniej u gospodarza „Gwiazdy", I. p. Początek o g 9-tej wieczór.

(—) **Włamania i kradzieże.** Edmund Schächter, zam. przy ul. Obertyńskiej 7. doniósł policji, że nieznani sprawcy dostali się na strych i skradli bieliznę i garderobę wartości 500 zł. — Ze sklepu Tobiasza Holendra przy ul. Kętrzyńskiego 26., skradziono ubrania męskie oraz większą ilość płótna i materji wartości 1000 zł. — Nieznany sprawca włamał się do mieszkania M. Bednarskiej i skradł rozmaite rzeczy wartości 400 zł.

—o—

Konserwatorjum Pol. Tow. Muzycznego we Lwowie pozyskało na kierownika kursu mistrzowskiego gry na fortepianie Pana **Bronisława Poźniaka** z Wrocławia.

Pan Poźniak ceniony jest w świecie muzycznym jako wybitny pianista-pedagog, a Lwów, jego miasto rodzinne, miał kilkakrotnie już sposobność poznać go z występów stworzonego przezeń Tria, które cieszy się sławą europejską.

Działalność swą w Konserwatorjum rozpoczyna Pan Poźniak z dniem 3. stycznia 1929 r. 10416

31 WALNE ZGROMADZENIE LWOWS. TOW. AKC. BROWARÓW

odbyło się 15. bm. pod przewodnictwem senatora dr. Marcina Szarskiego. Imieniem Komisji Rewizyjnej postawił dyr. Jakób Weiss wniosek na udzielenie Dyrekcji i Radzie Nadzorczej absolutorjum i wyrażenie podziękowania za owocną działalność. Po uchwaleniu tych wniosków, uchwalono wypłacić od każdej akcji zł. 13.50 płatnych od dnia 2. stycznia.

Kontrolor spożywczy Miejskiego Urzędu Badania Środków Żywności, przeprowadzał w ostatnich dniach rewizje w handlach win we Lwowie.

Między innemi odwiedził znaną Firmę M. S. Kozioł, ul. Dominikańska l. 3., gdzie wziął próbki ze wszystkich gatunków win prowadzonych w tym składzie, celem poddania badaniu.

Po kilku dniach Miejski Urząd Badania Środków Żywności, zawiadomił Firmę M. S. Kozioł, że wszystkie jej wina są bezwzględnie czyste, naturalne, gronowe i pierwszorzędnej jakości.

W ostatnich dniach firma M. S. Kozioł wypuściła w świat wspaniale wydany cennik, zawierający kilkadziesiąt gatunków win, które mogą zaspokoić nawet najwybredniejsze wymagania. Cennik ten dla smakosza i znawcy win jest prawdziwą atrakcją.

NOWE REKORDY „STUDEBAKER'A".

Według telegramu fabryki „Studebaker" South Bend Indiana U. S. A. ustanowiono na torze Atlantic City w Ameryce nowe rekordy szybkości dla wozów seryjnych. Dwa 8-cylindrowe Roadster'y słynnych modeli Studebaker'a „President" w dniu 12. XII. 28 r. przebyły przestrzeń 3290,778 klm. w 24 godz., przyczem jeden z Roadster'ów osiągnął przeciętną szybkość 137,116 klm. godz., drugi zaś 136,926 klm. godz. Ta niesłychana próba wytrzymałości, — trzeba pomyśleć tylko: 24 godzin jazdy bez przerwy w szalonem tempie 137 klm. przeciętnie na godz. przewyższa wszystkie dotychczasowe rekordy dla wozów seryjnych wszystkich wielkości i siły, jak również i kategoryj cen, i stawia wozy Studebaker'a na szczycie wszystkich wyprodukowanych wozów całego świata.

Studebaker posiada obecnie 5 rekordów światowych, 8 międzynarodowych, które wszystkie uznane są przez Międzynarodowy Związek Oficjalnych Automobilklubów w Paryżu, pozatem zaś 126 oficjalnych rekordów amerykańskich. We wszystkich tych wypadkach chodzi

o czysto seryjne wozy, które zostały wzięte ze serji sprzedażnej i jako takie przez Komisje Urzędowe zostały stwierdzone i uznane. Należy przypomnieć, że w lecie b. r. 4 wozy tegoż typu, 4 Presidenty, 8-cylindrowe osiągnęły niezdobyty dotychczas i jedyny w swym rodzaju rekord: 48.000 klm. jazdy bez przerwy w 348 godz. 46 min., osiągając przytem stałą szybkość przeciętną: ca 110 klm./godz.

—o—

NAJPRAKTYCZNIEJSZE

pod ręki własnej wytwórni bielizny damskiej męskiej dziecinnej oraz trykotaży i pończoch zakupić można w znanej firmie

B-ci STARZEWSKICH — Halicka 16.

—o—

KAZIA

fryzjerka damska, zawiadamia Sz. Panie, że powróciła i pracuje nadal w Zakładzie fryzjerskim **„Władysław“**, Zimorowicza 6. 10389-2

—o—

Miejski Zakład badania żywności

wykonał w listopadzie 1334 analiz, z czego 202 spraw skierowano na drogę sądową. Komisarz kontroli spożywczej znalazł dwie fabryczki, których **przerabiano masło z tłuszczem roślinnym** i sprzedawano jako masło deserowe. Analiza wykazała 46 prób masła fałszowanego tłuszczem roślinnym na 121 badanych prób. Z 72 badanych prób śmietany oddano aż 25 na drogę sądową. To jest dostatecznym powodem, ażeby kupować nabiał tylko w firmach, które dają gwarancję za jakość i nie kierować się przy zakupnie ewent. niższemi cenami, ze szkodą dla własnego zdrowia. Zupełną gwarancję za jakość i zdrowotność nabiału daje Związek Sp. Mlecz **„MASŁOSOJUZ“**, albowiem produkcja nabiału odbywa się pod stałą kontrolą jego organów. Kupujcie masło ze znakiem

M C TRADE MARK

Nowe ceny na mąkę i chleb.

Lwów, 20. grudnia.

(—). Z dniem 20. bm. obowiązuje nowa taryfa na mąkę i chleb i tak: **65% mąka pszenna** kosztować ma w młynie **71 gr.**, u hurtownika **72 gr.**, w sprzedaży detajlicznej 1 kg. mąki ma kosztować **78 gr.** — **Mąka żytnia 70%** w młynie i u hurtownika ma kosztować **50 gr. za 1 kg.** — Resztki mąki luksusowej, znajdujące się w handlach, nie mogą w sprzedaży detajlicznej przekraczać dotychczasowej ceny maksymalnej, tj. **1 kg. takiej mąki ma kosztować 88 gr. — 1 kg. chleba żytniego** ciemnego ma kosztować u piekarza **35 gr.**, w sklepie i na straganach **37 gr. — 1 kg. chleba żytniego z mąki 70%** ma kosztować u piekarza **49 gr.**, zaś w sklepie i na straganach 51 gr. Ceny bułek pozostają bez zmiany.

—o—

Zamiast wrony -- trafił szybę.

Lwów, 20. grudnia.

(—) Wczoraj po południu **padł strzał w okno rzemieślniczej szkoły przemysłowej** przy ul. św. Teresy 28 i zranił w rękę ucznia tej szkoły Mojżesza Feitbauma. Przeprowadzone natychmiast dochodzenia wykazały, że strzał ten przypadkowo tylko ugodził w szkołę rzemieślniczą albowiem oddany z realności przy ul. Szeptyckich 45 z flobertu, skierowany był przeciwko wronom

Oko świata.

CO TO JEST FLETT STREET? — CENTRALA PRASY ŚWIATOWEJ. — DZIELNICA ATRAMENTU I FARBY DRUKARSKIEJ. — SZALONE TEMPO. — PERPETUUM MOBILE NIEUSTANNEGO RUCHU.

Londyn, w grudniu.

(—). Oto nazwa, która brzmi jak szybkie pociągnięcie piórem po gładkim papierze **Flett Street.** Jest to ulica światowej prasy: **The Street of Ink.**

Leży ona **w samem sercu Londynu**, jest jedną z głównych żył, przez które nieustannie przepływa **krew wielkiego miasta.** Auta, tramwaje, omnibusy, rowery i — ludzie. Odnosi się wrażenie **przypływu morza**, gdy zderzają **się strumienie z zachodu i wschodu miasta**, przecięte drugą drogą, idącą **z północy i południa.**

Tutaj i na przyległych ulicach **rezydują potentaci prasy.** Tutaj w pośrodku tego życia, niejako w niem zanurzone, mieszkają — **gazety.** Wielkiemi, świetlanemi literami **błyszczą ich nazwy w ciemności** — literami, które nieraz dochodzą wielkością **wzrostu człowieka.** Zawiadamiają o swojem istnieniu wielkie i małe **„News“, „Dailies“, „Chronicles“ i „Heralds“.**

Przechodzi się obok nich, jak obok **przepełnionych półek czytelni.** Jeżeli jakiś dom nie jest zajęty przez gazetę, to mieści w sobie od piwnicy aż po dach **zakłady ilustracyjne i biura telegraficzne.** Posłańcy pocztowi i telegraficzni uginają się pod **wielukilogramowym ciężarem,** gdy tymczasem **anteny, kable i druty** wysysają dla użytku organizmów redakcyjnych świeżą, coraz to nową **miazgę żywotną.** Na kawałku skrawka papieru ma się znaleźć **projekcja świata** — nie tak, jak on niedawno wyglądał — nie, tak jak właśnie jeszcze **przed chwilą wyglądał.** W przeciągu paru godzin nocnych odbywa się połów na **„teraz“,** które w jakiś czas potem będzie **najzupełniej już obojętne...**

Pożar lasu w Ohio, pucz w Portugalji, kaprys mody w Paryżu, skandal w Nowym Jorku, czy dramat miłosny w Budapeszcie — wszystko to, **wszystkie nowości dnia,** wielkie i małe — **odzwierciedlają się tutaj na Flett Street.**

Rozdzieleni po całym świecie, rozproszeni na wszystkich stopniach szerokości geograficznej, czatują **korespondenci, słuchając, patrząc, kontrolując.** A tutaj na Flett Street zbiegają się **wszystkie druty.** Flett Street jest **parą gigantycznych oczu.** Flett Street **widzi wszystko,** co się dzieje na świecie. Ziemia kurczy się tutaj do rozmiarów **pomarańczy** — do rozmiarów **niepozornej, małej, okrągłej rzeczy.**

Stosy nowych wydań, kolosalne plakaty z ostatniemi wiadomościami, czerwone wydania nadzwyczajne, fotografje jeszcze wilgotne. Hałas i gwar maszyny zecerskiej, syk ołowiu, huczenie maszyny rotacyjnej — to jest **Flett Street.**

Czytelnik udaje się na spoczynek. Za parę godzin zechce zostać poinformowany o **teatrze, i sztuce, polityce i giełdzie, sporcie i nauce** — o wszystkiem, co go interesuje. A prawie każdego interesuje coś innego...

Czytelnik śpi, ale Flett Street **czuwa i patrzy.** Flett Street porusza stalowemi ramionami i krzyczy hen ku dalekiemu światu swoje rozkazy. — Chwytaj to, co się stało, a czasem także to... **co się nie stało.**

Jakiś człowiek toruje sobie drogę wśród tłumu. Jest **zgrzany i spocony.** Ma ciekawą wiadomość. Za chwilę siedzi przy biurku, które zasypane jest stosami **telegramów, listów i wycinków.** Pióro szybko **skrzypi** po papierze, lub maszyna do pisania **stuka** monotonnie, a w tempie błyskawicznem. Piszący stawia **kropkę.** A jutro rano miljony **takich kropek** powędruje w świat. Każde słowo, przez niego napisane, będzie czytane przez **olbrzymie rzesze ludzi.**

Jutro rano. A pojutrze w arkusz tej gazety zapakują **może stare buciki.** On wie o tem doskonale, ale wie również o tem, że każde jego słowo znajduje drogę do **tysiącznych mózgów.** A czasem nawet do **kilku serc...**

—o—

Metryka Beethovena na licytacji.

Berlin, w grudniu.

(—) Wszelkie pamiątki, pozostałe po genjalnym mistrzu tonów, Beethovenie posiadają dla potomności **wielką wartość.** Toteż gdy się dowiedziano, że na licytację zostanie wystawiona u pewnego antykwarjusza berlińskiego **metryka Beethovena** — wiadomość ta wywołała znaczne zainteresowanie i wiele osób przybyło na dzień oznaczony. O cenny dokument pamiątkowy wszczęła się

zacięta walka.

Cena metryki wzrastała coraz bardziej, a wreszcie doszła do sumy wcale pokaźnej, bo wynoszącej **2.000 szylingów.** Metrykę tę nabył niejaki **Tobiasz Hasslinger z Wiednia.**

Obława na psich arystokratów.

CZARNA ROZPACZ PADŁA NA WŁAŚCICIELKI KOTÓW ANGORSKICH I JAPOŃSKICH PINCZERKÓW.

Budapeszt, w grudniu.

(—) W pewnym wytwornym domu czynszowym przy ul. Lajosa Kossuta **ukąsił mały japoński pinczer kotkę angorską.** Dozorca domu uwiadomił o tem policję. Zjawiła się natychmiast komisja, która zabrała owego pinczerka do instytutu weterynaryjnego, gdzie stwierdzono u niego

wściekliznę.

Jeszcze tego samego dnia zjawiło się w tej kamienicy **kilku funkcjonarjuszów** tego instytutu i urządziło istną obławę na wszystkie **luksusowe psy i koty, znajdujące się w tym domu.** Zabrano. mimo usilnych próśb mieszkańców, a zwłaszcza mieszkanek pięć ratlerów, rosyjskiego szpica, duńskiego charta. **chińskie i belgijskie pinczery, i dwa wspaniałe koty angorskie.** Całe to arystokratyczne towarzystwo **zostało następnie otrute.** Nie pomogły prośby i groźby właścicieli tych zwierząt, to też panuje tam **wielka żałoba**

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w październiku.

Klub Towarzyski zainaugurował uroczyste otwarcie swych wspaniale odnowionych i powiększonych apartamentów przy ul. Dworskiego l. 6. wielkiem zebraniem towarzyskiem z tańcami w sobotę, 15. bm. przy dźwiękach muzyki wojskowej. Kadryla, do którego stanęło kilkadziesiąt par, aranżował osobiście prezes klubu dr. Szwarz.

Rozprawa przeciw zwyrodnialcowi. Oskarżony o zgwałcenie nieletniej funkcj. kolej. J. Szewczyk staje przed trybunałem karnym w dniach najbliższych.

„Kordjana“ wystawił tu z prawdziwym pietyzmem w sali Domu Robotniczego zespół artystów scen lwowskich pod reżyserją Janusza Strachockiego.

W obronie czci swej córki śp. Marji Serbeńskiej wystąpił na szpaltach jednego z tut. tygodników ojciec jej, em. mjr. Serbeński, odpierając twierdzenie osk. S. Wachniaka, który w toku rozprawy o zabójstwo oświadczył, że nieboszczkę zasilał pieniądzmi.

Gmina dostarczać będzie kolei prądu elektrycznego. Miejski Zakład Elektryczny ukończył budowę kabla dla użytku kolejowego. Kolej będzie korzystała z prądu miejskiego w niedziele i święta, pozatem zaś będzie się nadal opierała na własnej kolejowej elektrowni.

Lwowski Teatr Miejski, którego występy stały się już niejako potrzebą ducha dla tut. kulturalnej publiczności, od jakiegoś czasu zapomniał o Przemyślu.

Kronika żółkiewska.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew, w grudniu.

Odznaczenia. Deszcz orderów nie ominął i tutejszego 6 p. strzelc. konnych. W uznaniu zasług położonych na polu pracy w poszczególnych działach wojskowości otrzymali „Krzyże zasługi“ złote: **pp. ppłk. Jerzy Pytlewski**, dowódca tutejsz. pułku, **Piotr Skuratowicz** (odkomender. do Centralnej szkoły jazdy w Grudziądzu) i **mjr. Ignacy Drozdowski;** srebrne: pp. rtm. Michał Ordyniec i por. Antoni Malinowski; bronzowe: pp. chor. Alfred Fuchs, Wojciech Maziarz i st. wachm. Franciszek Baran.

Z ruchu kulturalnego. Onegdaj odegrano tu ze współudziałem członków Kółka miłośników sztuki dram. i muzyki, komedję w 3 aktach Zygmunta Nowakowskiego p. t. „Puhar wędrowny“.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwow, 18. grudnia.

Chodorów 228. Chybie 74.50, Gazy wsch. 27.25, Tesp 22.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwow, 18. grudnia.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych.

Mimo obniżenia cen, brak zainteresowania.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się na dal, usposobienie bez ochoty.

Lwów, 19. grudnia.

Tendencja na giełdzie zbożowej wybitnie zniżkowa. Usposobienie słabe. Zniżkuje szczególnie żyto i koniczyna.

Pszenica kraj. dworska ex 1928 750—**760 gr. 44.75—45.75, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730 740 gr. 44.00—45.00,** Żyto małopolskie ex 1928 690 gr. **33.75—34.75, Jęczmień małopolski brow. 640 gr. 34.50—35.50, Jęczmień małopolski przemiałowy 640 gr. 26.50—27.50,** Jęczmień małopol. pastewny 600—610 gr. 35.50—36.25 Owies małopolski ex 1928 **450 gr. 28.00—29.00, Kukurudza rumuńska** [illegible] **4.75—5.00, Fasola biała 75.00—100.00,** Fasola kolorowa 50.00—55.00. Fasola krasa 65.00—75.00, Groch ½ Victoria 45.00——55.00, Groch polny 37.00—39.00, Bobik 33.50—33.75 Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 35.00—39.00, Siano słodkie kraj. prasowane 18.00—20.00 Słoma prasowana 8.00—9.00, Kukurudza 31.75—32.75, Hreczka 32.75—33.75, Len 72.00—74.00, Łubin niebieski 21.50—22.50, Rzepak ozimy ex 70.00—72.00, Mąka pszenna 40 proc. 73.00—73.00, Mąkaa pszenna 65 proc. 72.00—73.00, Mąka żytnia 70 proc. 51.00—51.00, [illegible] **kuk. 49.00-51.00, Otręby żytn. 23.50-24.00 pszenne netto bez worka 24.00—24.50, Ka**sza [illegible] **połówek 63.50—66.50, Kasza jagl. 80.00—82.00, Kasza jęczmienna 48.25—50.75, Pęcak 48.50—48.50, Proso kraj. 43.50—44.50,** Makuchy lniane 49.00 50.00 Ko**niczyna czerw. krajowa naturalna 177.00—187.00, Mak nieb. 115.00—125.00, Mak siwy 90.00—100.00, Worki jutowe wyr** Stradom, Warta 1.68—1.72, częstoch**ki używane dobre za sztukę 1.38—1.42.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19. grudnia. (Tel. G. P.) 6-prc. pożyczka inwestycyjna 108, 6-prc. pożyczka dolarowa 105, 5-prc. pożyczka konwersyjna 67, 5-prc. pożyczka kolejowa 1920 60, 6 prc. pożyczka dolarowa 85.50 10-prc. pożyczka kolejowa 102 i pół. 8-prc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94. 8-prc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8-prc. Oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy. Dolary 8.86 i pół, Holandja 357.53 i pół, Londyn 43.17, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.79, Praga 26.36, Szwajcarja 171.56, Sztokholm 238.30, Wiedeń 135.31, Włochy 46.61.

Warszawa, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 134 i pół, Bank Polski 180 i pół. Bank Zachodni 85. Kyewski 90, Spiess 200, Elektr Dąbrowa 90, Siła światło 113, Warsz. Tow. Cukr. 47, Firley 55, Bank Małopolski 27, Chodorów 25, Węgiel 98 i pół. Lilpop 40, Modrzejów 32 i pół, Ostrowiec 99 i pół, Rudzki 43 i pół, Strachowice 37.25, Haberbusch 235, Włókno Polskie 50.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 19. grudnia (Tel. G. P.) Tohan 16, Azot 33 i pół, Chodorów 230, Chybie 73 i pół, Piasecki 12.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.29 i pół, Londyn 25.17.75, Nowy Jork 5.18.67 i pół, Belgja 72.18, Włochy 27.17 Hiszpanja 84.37 i pół, Holandja 208.45, Berlin 123.64, Wiedeń 73.06, Sztokholm 138.95. Oslo 138.47 i pół. Kopenhaga 138.52 i pół. Sofja 3.74.75. Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.22 i pół. Budapeszt 90.45, Białogród 9.12 5/8, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.50 Bukareszt 3.12, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 218 3/8.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.89, Belgrad 12.47.25, Berlin 169.50 Bruksela 98.61, Budapeszt 123.60, Bukareszt 4.26, Kopenhaga 189.40, Londyn 34.41.50, Madryt 115.55, Medjolan 3713.50, Nowy Jork 708.65 Oslo 189.10, Paryż 27.75 Praga 20.99 7/8, Sofja 5.103, Sztokholm 79.74 Zurych 136.64, Amerykanskie 705.75, Niemieckie 168.78, Włoskie 37.02, Jugosłowiańskie 12.41 i pół, Czeskie 20.97.25, Węgierskie 123.60, Renta majowa 0.798, Renta lutowa 0.795, Tureckie 31.90, Bankverein 25 i pół Bodenkredit 109.40. Kreditanstalt 59, Kompas 16, Merkury 2.215, Kole półn. 11.61, Austr. kol. państw 48 i pół Kolej połudn. 12.25, Goleszów 280, Cement 10, Browary 170, Alpiny 42 Krupp 12 i pół, Prager Eisen 477, Rima 115.40 Siersza 12.40, Zieleniewski 115.10, Fanto 640 Karpaty 17, Galicia 6.50, Schodnica 10.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Nowy Jork 485.43, Holandja 12.07.81, Francja 124.02. Belgja 34.895. Włochy 92.65, Niemcy 20.36, Szwajcarja 25.171, Hiszpanja 29.79, Danja 18.175, Szwecja 18.118, Norwegja 18.192, Helsingfors 192.83, Praga 163.75, Wiedeń 34.45, Warszawa 43.26.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 19. grudnia. (Tel. G. P.) Londyn 124.02 i pół, Nowy Jork 25.54 5/8 Belgja 355 i pół, Hiszpanja 416, Włochy 133.85 Szwajcarja 492.75, Danja 682 i pół, Holandja 10.27, Norwegja 681.75, Szwecja 684 i pół, Praga 75.75, Rumunja 15.35, Niemcy 609, Wiedeń 360.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 19. grudnia.

Tendencja chwiejna. Kursa utrzymane. Obrót średni.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.87.50—8.88.00, dolary kanad. 8.81.50—8.82.00, korony czeskie 0.26.53—0.26.66, szylingi austr. 1.25.00—1.26.00, leje 0,05.00—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.34.75, franki szwajcarskie 1.71.50—1.72.00, funty szterlingi 43.50.00—43.80.00, czerwieńce sow. za jeden 19.00—20.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.50.00—36.80.00, 20 franków 34.20.00—34.40.00; 20 marek niem. 41.80.00—42.10.00, **10 rubli ros.** 46.60—47.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.69.00—0.70.00, 5 kor. austr. 3.60.00—3.65.00, flor. austr. 1.71—1.82, ruble rosyjskie 3.30—3.40, kopiejki za rubel 1.50—1.55.

Uwaga. Przy dolarach za 1—2 płacą o ¼ gr mniej.

Ze sportu.

Hokejowe mistrzostwa okręgowe.

ROZPOCZYNAJĄ SIĘ W SOBOTĘ.

Lwów, 20. grudnia.

Oczekiwany z niecierpliwością przez liczne rzesze łyżwiarzy mróz **nareszcie się stawił.** Ścięły się rzeki i stawy, pokryły się szklistą taflą lodową jeziora. Dochodzą do głosu **łyżwy i hokejowe krążki.**

Sport hokejowy zyskał sobie w Polsce bardzo szybko **wielką popularność.** Nie dysponuje wprawdzie jak starszy jego brat football **tysiącami entuzjastów,** niemniej jednak stoi przy nim wiernie **garstka zwolenników, wierzących w wielką jego przyszłość** i nieszczędzących trudów i pracy, by ułatwić mu rozwój.

We Lwowie sport hokejowy na lodzie rozwija się **bardzo pomyślnie.** Ambicją klubów naszych jest **utrzymanie drugiego miejsca po AZS-ie warszawskim,** a w przyszłości wysunięcie się **nawet na czoło.** Danych mamy ku temu sporo, już choćby dlatego, że rozporządzamy dzisiaj **większą ilością drużyn,** które energicznie ze sobą konkurują.

Rok bieżący powinien nam przynieść **dalszy postęp.** W klasie A staną do walki **cztery drużyny kompletne wyekwipowane i ożywione najlepszemi chęciami.** Spodziewać się zatem należy, że rywalizacja ta prowadzona wyłącznie **na terenie areny sportowej** wyda **najlepsze owoce** i trzon równorzędnie grających hokeistów powiększy się wydatnie.

Pierwszym przeglądem stanu lwowskiego sportu hokejowego będą **mistrzostwa okręgowe,** rozpoczynające się już **w sobotę, 22. bm.** Rozgrywki trwać będą przez **trzy dni,** a wynik ich zadecyduje, której drużynie przypadnie zaszczyt bronienia **honoru Lwowa** na terenie Krynicy.

Szczegółowe terminy wylosowano następująco:

22. 12. godz. 14 („Gdańsk") **Lechja-Pogoń,** („LTŁ.") **LTŁ.-Czarni.**

23. 12. godz. 10.30 (LTŁ.) **Lechja-LTŁ.;** godz. 12 **Czarni-Pogoń.**

24. 12. godz. 12 („Gdańsk") **Pogoń-LTŁ.,** godz. 14 **Czarni-Lechja.**

—o—

OTWARCIE SEZONU ŁYŻWIARSKIEGO.

Lwów, 20. grudnia.

Dziś o godz. **3-ej popoł.** nastąpi otwarcie sezonu łyżwiarskiego, oddaniem do dyspozycji publiczności toru LTŁ. przy ul. Pełczyńskiej. Na torze koncertować będzie orkiestra wojskowa. Wstęp **tylko 1 zł**

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla A F"

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH

Czwartek, 20. grudnia 1928.

Warszawa 1111 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 18.00 Audycja literacka. 20.30 Koncert Warszaw. Ork. Fil. Państw. W programie utwory Verdiego. 22.30 Transmisja muzyki z sali Malinowej hotelu „Bristol".

Kraków 566 18.00 Transmisja z Warszawy: audycja literacka. 20.30 Koncert poświęcony piosenkom polskim, włoskim, hiszpańskim i groteskom amerykańskim. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań 344 18.00 Audycja literacka (Transmisja z Warszawy). 21.00 Utwory na wiolonczelę odegra p. Z. Butkiewicz.

Katowice 422 18.00 Transmisja audycji literackiej, 20.30 Koncert wiecz. z Krakowa 22.30 Muzyka lekka

Wilno 435 16.45 Bajki. 18.000 Transmisja audycji literackiej. 20.30 Transmisja z Warszawy.

Wrocław 322 20.10 Koncert kwartetu głosowego. Pieśni Teschnera, Schuberta i inne. 21.20 Lekcje tańców.

Praga 348 19.30 Koncert symfoniczny Filharmonji czeskiej.

Sztutgart 379 20.15 Koncert symfon. orkiestry sztuttgarckiej.

Tuluza 391 20.30 Muzyka operetkowa. 21.00 Koncert i muzyka taneczna.

FEJLETON „GAZ. PORANNEJ"

G. G. TOUDOUZE. 50

TAJEMNICA MORDERCY

Autoryzowany przekład Kazimierza Rychłowskiego.

—oo—

Tak, ten przynajmniej szedł prostą drogą do celu! Ale propozycja jego nie zupełnie mi odpowiadała. Zapewne, nie chciałem przebywać dłużej w towarzystwie tej zamrożonej gromady; ale pragnąłem mieć ich do dyspozycji, aby w odpowiedniej chwili przywrócić ich do życia, choćby i bez zgody Don Pedra. Więc odrzekłem:

— To niemożliwe! Morze pokryte jest obecnie grubą skorupą lodową, twardszą od granitu. Nie mamy żadnego sposobu, by przerąbać tę skorupę... Ale może jest na okręcie jaki pusty magazyn?

— Naturalnie, — odpowiedział Don Pedro. — na przodzie okrętu, między kabinami załogi a magazynem lin.

— Doskonale. Więc zabierze się stąd tych cabalieros jednego po drugim i ułoży w magazynie rzędami niby wiązki chrustu, — a kiedy później zrobi się co potrzeba.

Wszyscy troje zgodzili się na to jednogłośnie, nie domyślając się, że owo moje wyrażenie „zrobi się co potrzeba" było dwuznaczne i dla nich znaczyło to potopienie załogi w morzu, — a dla mnie jej wskrzeszenie. Ale gdyby człowiek musiał zawsze mówić szczerze to co myśli, życie stałoby się niemożliwem.

Zabraliśmy się tedy natychmiast do przeprowadzki owej zamrożonej „hałastry", muszę zaznaczyć, że bardzo delikatnie. Ja z Forsterem przenosiliśmy ich po kolei, markiz wskazywał nam drogę, a donna Graciosa siedziała, marząc o czemś i rzucając mi ukradkiem przeciągłe spojrzenia.

Nagle zerwała się i podbiegła w kąt sali krzycząc:

— Mam! Znalazłam go!

— A cóż eś ty zgubiła, najdroższa? — zagadnął ją troskliwie Don Pedro.

Donna Graciosa podniosła rękę. W palcach jej zabłysnął płomieniem jakiś przedmiot:

— Mój sztylet, — odpowiedziała wesoło.

Tryumfalnym niemal giestem podniosła broń wysoko ponad głową, a na ustach jej zaigrał jakiś okrutny uśmiech. Poznałem go: był to ten sam sztylet, który za poradą Forstera wyjąłem jej z rąk przed przebudzeniem. Forster rzucił go wówczas niedbale do kąta, a ja nie pomyślałem o tem więcej.

Nie Graciosa wydawała się wniebowziętą, że znalazła owo cacko, dość niezwykłe dla kobiety, a mogące się stać niebezpieczną bronią w rękach Hiszpanki.

Markiz zaśmiał się: widocznie ta uciecha Graciosy wydawała mu się zupełnie naturalną. Forster miał bardzo niewyraźną minę. A ja pozwalałem poprostu ten śliczny obrazek: młode dziewczę z podniesioną dumnie głową, uśmiechnięte, było naprawdę śliczne i apetyczne w tej pozie wojowniczej, ze wzniesionym sztyletem. Ostre światło lampek elektrycznych rozpalało ognie zarówno w jej błyszczących oczach, jak i na ostrzu sztyletu.

Powlokła wzrokiem po wszystkich trzech mężczyznach. Wyczytała w oczach naszych zachwyt i pożądanie; wówczas zgrabnym, niedbałym ruchem opuściła rękę. I uśmiechnięta, zadowolona schyliła się, by schować sztylet za podwiązkę.

Ujęła obnażone ostrze sztyletu, które zalśniło całą tęczą blasków. Nie mogłem powstrzymać okrzyku:

— Ależ to śliczna klinga!

— I równie piękna, hrabio, jak dobra! Spojrzawszy Don Pedro mówiąc to, zatrzymał Graciosę za rękę:

(C. d. n.)

—oo—

Hamburg (394) 19.25 Transmisja z Teatru Miejskiego w Hamburgu. „Prorok" opera w 5 aktach Meyerbera.

Bern 411 19.30 Recytacje i starofrancuskie utwory skrzypcowe. 21.15 Solo skrzypcowe Emmy Born.

Berlin 483 20.00 Program wieczorny. 20.30 Koncert radjoorkiestry.

Wiedeń 517 16.00 Lekki koncert kwartetu Silving 17.10 Audycja muzyczna dla dzieci. 19.30 Transmisja z Opery Wiedeńskiej „Helena Egipska" opera w 2 aktach R. Straussa. Następnie koncert wieczorny

Budapeszt 555 20.00 Koncert. 21 20 Pieśni oratoryjne. Wykona Bela Venczel. W programie: Haydn. Beethoven i inni.

Zurych 588 19.00 Transmisja z Teatru Miejskiego „Tristan i Izolda" opera Wagnera.

Piątek, 21. grudnia 1928.

Warszawa 111. 16 00 Muzyka z płyt gramofonowych. 18.00 Koncert popol. w wykonaniu Chóru Syberyjskiego (męskiego), p. E Tomaszewski 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.

Kraków 566 18.00 Transmisja koncertu z Warszawy. 19.20 Kom sportowy i inne. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy.

Poznań 344 18.00 Utwory na obój solo P. Alois Berkan, członek Filharmonji poznańskiej. 20.15 Koncert symfon. (Transmisja z Filharmonji warsz.).

Katowice 422 18.00 Transmisja koncertu popol. z Warszawy. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warsz.

Wilno 435 19.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy.

Kopenhaga 337 20.00 Inscenizacja ze śpiewem 21 45 Koncert na bałałajkach.

Lipsk 365 16.30 Koncert utworów Mozarta. 20.00 Transmisja Opery Drezdeńskiej „Missa solemmis" oratorjum Beethovena 22.00 Prasa, sport Lekcja tańca i muzyka taneczna

Tuluza 391 20 30 Fragmenty z opery „Don Kiszot" Masseneta 21 00 Koncert galowy, w przerwach muzyka taneczna

Bern 441 18.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 Wieczór ludowy Pieśni, inscenizacja itp.

Frankfurt 428 20 15 Transmisja koncertu wigilijnego z auli uniwersyteckiej Wykona chór frankfurcki pod dyr. prof Gambkego.

Brno 441 19.00 Wieczór kompozycji Fibicha.

Sztokholm 454 20 15 Koncert orkiestry wojskowej. 21 40 Pieśni Schuberta wykona J. Papier (baryton).

Langenberg 468 20.00 Koncert radjoorkiestry. 21 00 Wieczór pieśni niemieckiej. Ludowe pieśni dziecięce.

Wiedeń 517 17 25 Koncert kameralny 20.05 Sonaty wiolonczelowe.

Budapeszt 555 Transmisja z Opery Królewskiej

Zurych 588 20.00 chór, soliści, orkiestra salonowa.

OGŁOSZENIA.

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: **buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa ,angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów.** 9904 3

KORESPONDENCJA.
12 groszy za wyraz.

BRATKOWSKIEGO BOLESŁAWA wzywam by się zgłosił, maszynę do szycia sprzeniewierzoną znalazłem, przeciwnie wkroczy Prokuratorja. Sklep, Piłsudskiego 11. 10418-2

MATRYMONIALNE.

KTORY z panów kulturalnych na stanowisku pragnie mieć wierną, gospodarną przystojną żonę, niech napisze do Adm. pod „Dobre serduszko". 10423

Inserujcie
w GAZECIE PORANNEJ

FARINA GEGENÜBER



WODA KOLOŃSKA

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

50 LEKCYJ 20 zł. wyucza pisania na maszynie systemem amerykańskim 10-palcowym **Romańska,** Zyblikiewicza 5. 10082-?

MATEMATYKI, fizyki i przyrody do egzaminów udziela profesor. Zgłoszenia: Antoniego 7. I. p. od 3—5. 10422-2

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

FIRANKI i KAPY własnej wytwór i po cenach znacznie zniżonych
WANK plac Marjacki 5. I. piętro

FORTEPIAN Bosendorfera, krótki, czarny, angielska mechanika, 7 1 4 oktaw prawie nowy, oraz inne fortepiany pierwszorzędnych fabryk na różne ceny sprzedam: Hanak, Piłsudskiego 21. I. p. 10342 5

STROJE polskie tak w całości, jak i poszczególne części, a to: karabele, pasy guzy itp. kupuje. Wiadomość we firmie Czernicki i Olszewski, ul. Rutowskiego róg Boimów 10370

ŁÓŻKO na taty mosiężne 200 zł., kuchenne 13, skrzynkowe 45, siatkowe 40, **wkłady** druciane 26, umywalki 5 **Fabryka Żaks,** Łyczakowska 132. 10266-

MATERACE z morskiej trawy 30 zł włosienne 75, **kanapki** gobelinowe 55 foteliki rozkładane 45. **Otomany** 55 **Fabryka Zaks,** Łyczakowska 132. 10265-5

NA ZIMĘ kołdry, koce wełniane, materace, poduszki, pierzyny dywany, chodniki, kapy, garnitury, firanki, materje meblowe poleca najtaniej
Kazimierz Skibiński
Lwów, Kopernika l. 4. Telef. 51-10
Tylko naprzeciw Szkowrona.

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

SPÓLNIKA z kapitałem 2.000—3.000 dolarów poszukuje fachowiec nad wyraz zdolny, solidny kupiec, obznajomiony z najlepszą sferą do prowadzenia solidnego i rentownego przedsiębiorstwa; zgłoszenia pod „Pewność", administracja. 10289

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Mordki Goldscheina, 1902, syna Azriela, wydaną przez PKU. Czortków. 10396-3

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Buczacz na nazwisko Olejnik Piotr, Otynja, pow. Tłumacz. 10383-3

ZAKOPANE. Nowootwarty wytworny pensjonat Ziemiański Bulwar Słowackiego, centralne ogrzewanie, ciepła i zimna woda w każdym pokoju. Telefon. Ceny przystępne. 10368-3

ZABAWKI
w największym wyborze poleca najtaniej
Trzywa 25 (obok Akademickiej)
Władysław Bromilski

KAPELUSZE modele najmodniejsze Panne aksamit poleca Topolnicka, Pasaż Mikolascha I piętro. 10040-6

UNIEWAŻNIAM 3 weksle podpisane in bianco, wydane w listopadzie br. bez dat płatności Abrahamowi Fejwliwiczowi, Lwów — Fredry 4 a, na łączną kwotę 600 zł., gdyż weksle te płacić nie będę. — Bronisław Szyszko w Dolinie. 10386

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kolejową na nazwisko Helena Czerewkowa, nauczycielka w Krystynopolu. 10419

UBRANIE FRAKOWE, smokingowe, cylinder, palto i marynarka z kamizelką alpakową, okazyjnie do sprzedania Hoffmana 26. II. p. na prawo. 10417

„ŻELAZO" spółdz. z o. o. w likwidacji, Lwów, ul. Wolność 2. wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji do powyższej spółdzielni w przeciągu jednego roku pod rygorem skutków prawnych. Likwidator. 10423-3

SKRZYPCE MISTRZOWSKIE okazyjnie do nabycia. Oglądać można Zyblikiewicza 31. II. p. na lewo między 3 a 5 popołudniu. 10427

KTO
odnawia obuwie farbą do skór znanej marki
„L E W"
jest pewny, że skóra nie popęka i że kolor właściwy otrzyma.
„L E W"
dostać można w 30-tu kolorach we wszystkich składach farb, drogerjach, składach przyborów szewskich i t. p.

OSŁABIENIE BLEDNICĘ LECZY HEMOGEN oryginalny tylko z firmą KLAWE

Naturalny wdzięk pięknej cery



polega na odpowiedniej pielęgnacji skóry. Dzięki niezmiernie precyzyjnej przeróbce, Crème Mouson przenika do tkanek, znajdujących się pod skórą, czyści je, pobudza i ożywia. — Na tej specyficznej własności przenikania do skóry polega tajemnica cudownego działania kremu Mouson.

CRÈME MOUSON

Generalny przedstawiciel na Polskę: ZYGFRYD BOCHNER i S-ka, DZIEDZICE.

MORELÓWKĘ wyrobu firmy **JAN MUSZYŃSKI - Lwów**
posiada na składzie i poleca
WŁADYSŁAW MUSIAŁOWICZ
Handel Delikatesów i Pokoje do Śniadań
Lwów, Akademicka 18.

Kosmetyka, Wałeczki do okien artykuły gospodarczo-domowe najkorzystniej poleca **ALOJZY HÜBNER RYNEK 38** TELEFON 25-13

„OLLA" PREZERWATYWY ?.!
Antyseptycznie spreparowane urzędowo zbadane (przez Urząd Zdrowia Publ. mikroskopowo chem.) Udowodnione większe zapotrzebowanie na „OLLA", niż na wszystkie inne ogłaszające się kraj. marki, wzięte razem.

NA ŚWIĘTA
Oddział fabryki czekolady
E. WEDEL
ul. Akademicka 16.

POLECA:

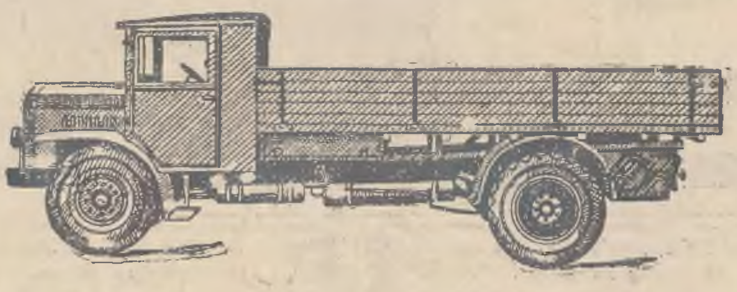
Pierniki
na czystym miodzie w kilkunastu wyborowych gatunkach

Czekoladki deserowe
powszechnie znanej dobroci

Karmelki
w niebywałym wyborze

Marmeladki owocowe
oraz drobne upominki dla dzieci

NA ŚWIĘTA



„SKODA"
SAMOCHODY
osobowe,
ciężarowe,
pożarnicze,
sanitarne,
traktory,
autobusy
i podwozia autobusowe.
Reprezentacja na Małopolskę Wsch. i Wołyń
RESKOD
Lwów, ul. SYKSTUSKA 22. Telefon 61-09
Ostatnie modele i części zamienne stale na składzie.

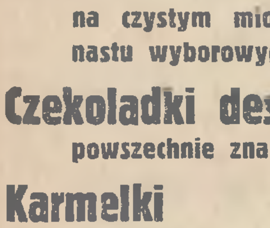


Praktyczny podarek na Gwiazdkę, to dobry instrument muzyczny nabyty w Krajowej Wytwórni Instrumentów smyczkowych, dętych i mandolinowych
Franciszek NIEWCZYK
Lwów, ul. Gródecka 2 b. Tel. 25—76.
Instrumenty tylko pierwszorzędne, wypróbowane w wielkim wyborze po cenach najniższych i pod gwarancją. Dogodne warunki kupna. 10328-5

TADEUSZ WASUNG i Ska
Dom Rolniczo Handlowy
we Lwowie, ul. Chorążczyzny 18
kupujemy
wykę siewną,
peluszkę,
nasienia buraków pastewnych,
nasiona traw.
dostarczamy
makuchy słonecznikowe,
wytłoki buraczane, suszone
i inne pasze wprost z magazynu

CERATY
ROGÓŻKI CHODNIKI
najtaniej u **SUDHOFFA**
Lwów, Akademicka l. 8.

Na Gwiazdkę!
Serwisy stołowe, kawowe, kryształy i t. p. po cenach bajecznie niskich poleca Firma
Aleksander Olszyński
Lwów, Halicka 20.

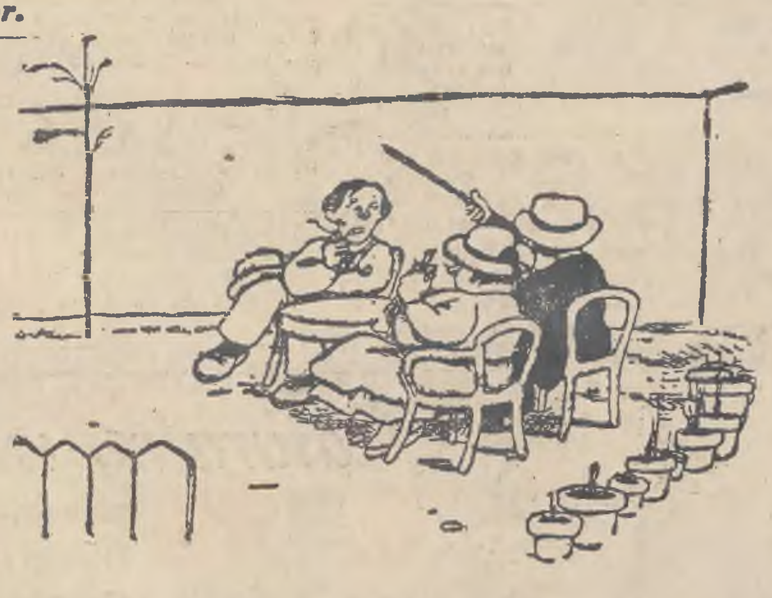


ŁÓŻKO
polowe
„Patent"
z materacem minimum miejsca zajmujące **30 Zł.**
Na prowincję wysyłam po otrzymaniu zadatku fabryka
ZAKS, Lwów, Łyczakowska 132.

Tapety i dekoracja — urządzenia pokojowe, dywany, chodniki, materje meblowe, firanki, kołdry etc. poleca
S. WEISS - Lwów,
Kopernika 5. - Tel. 47-19

RADJO DLA WSZYSTKICH!
Po doświadczeniach laboratoryjnych, przygotowaliśmy dwa najnowsze typy aparatów, zapewniające nadzwyczajną selekcję, siłę i czystość odbioru przy bardzo łatwej obsłudze, bez zmiany cewek.
3 lampkowe W. R. 3. zł. 140.—; komplet z głośnikiem zł. 350.—.
5 lampkowe W. 5. C. E. opancerzone zł. 405.—, komplet z głośnikiem Telefunken zł. 800.—.
W pierwszych dniach stycznia demonstrować będziemy aparaty **radjo - fotograficzne** własnego wyrobu.
Fachowa ocena, porada, naprawa aparatów, ładowanie akumulatorów i wszelkie instalacje załatwiamy bezzwłocznie.
Dogodne warunki. 10376
„WARRADJO"
Lwów, Janowska 37. Telefon 30-33

Humor.



Gość: To ma być drzewo, ten suchy badyl?
Gospodarz: Panie, to jest uniwersalne drzewo owocowe. Codzień wieszamy na niem inne owoce i w ten sposób mamy prawdziwy sad.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt,) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . zł. 6.50
Bez dostawy . . . . zł. 6.—
Za granicę . . . . zł. 9.—

Z drukarni Spółki wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI